P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 19 GRUDNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 349

Komisja senacka żada rozszerzenia amnestji

również na b. więźniów brzeskich.—Posiedzenie komisji prawniczej zostało przerwane.—Rząd jest przeciwny wszelkim zmianom

Oświadczenie min. Michałowskiego

Warszawa, 18 grudnia.

Przebieg dzisiejszego posiedzenia komisji prawniczej senatu, na którem rozpatrzono uchwalony wczoraj przez sejm projekt amnestji był całkowicie nieoczekiwany.

Komisja zebrała się pod przewodnictwem senatora prof. dr. Wróblewskiego prezesa Polskiej Akademji Umiejętności. Po referacie senatora prof. dr. Makowskiego zabrał głos b. przewodniczący „Wyzwolenia" sen. Róg, który zwrócił uwagę na przykłady z historji, potwierdzające, iż amnestja polityczna wzmacnia porządek państwa a dowodzą tego ostatnie wypadki w Jugosławji, Grecji, i t. d. Mimo iż senator Róg uważa wyjazd niektórych b. więźniów brzeskich zagranicę **za błąd polityczny**, to jednak uważa również **za błąd wyjęcie ich spod amnestji**. Sen. Róg postawił wobec tego wniosek, **rozszerzający amnestję również i na tych pięciu, b. więźniów brzeskich, którzy znajdują się poza granicami kraju.**

W dyskusji wniosek sen. Roga poparł senator Petrażycki i również przewodniczący komisji prof. dr. Wróblewski twierdził, **że wśród emigrantów politycznych znajduje się premjer rządu obrony narodowej w 1920 roku. Wincenty Witos, a więc człowiek bezsprzecznie dla państwa zasłużony.** W dalszej dyskusji za wnioskiem sen. Roga opowiedział się jeszcze senator dr. Horbaczewski (Ukrainiec), senator prof. dr. Staniewicz, sen. Dworakowski i senator dr. Głowacki. Na ogólną więc ilość 10 członków komisji prawniczej senatu, **siedmiu wypowiedziało się za objęciem b. więźniów brzeskich aktem amnestji a tylko dwuch a mianowicie sen. Evert i sen. Terlikowski opowiedzieli się przeciwko wnioskowi senatora Róga**.

Zarządzenie w tym momencie głosowanie dałoby oczywiście wynik łatwy do przewidzenia, a mianowicie

ROZSZERZAJĄCY AMNESTJĘ NA WIĘŹNIÓW BRZESKICH,

czemu, jak wiadomo sprzeciwia się rząd i większość sejmu.

Wobec tego delegat ministerstwa sprawiedliwości, prok. Artur Miller, zwrócił się do przewodniczącego komisji o zarządzenie przerwy w celu umo**żliwienia mu porozumienia się z ministrem sprawiedliwości Czesławem Michałowskim.**

Podczas 20-minutowej przerwy

PRZYBYŁ SAMOCHODEM DO GMACHU SENATU MIN. MCHAŁOWSKI.

Po wznowieniu obrad komisji wystąpił p. minister przeciwko poprawce sen. Roga, wypowiadając swe powody wyłuszczone już wczoraj przed sejmem i stwierdzając, **że z przyczyn zasadniczych kategorycznie przeciwny jest obejmowaniu amnestją osób, które uchyliły się od ponoszenia konsekwencji swych czynów i nie poddały się prawomocnym wyrokom sądowym.**

W trakcie oświadczenia min. Michałowskiego sześciu członków komisji prawniczej, którzy poprzednio wypowiedzieli się za wnioskiem sen. Roga —

OPUŚCIŁO POSIEDZENIE.

Wobec tego — po zakończeniu deklaracji min. Michałowskiego, — przewodniczący prof. dr. Wróblewski zmuszony był stwierdzić brak quorum i **posiedzenie przerwał, wyznaczając następne na czwartek 19 b. m., na godz. 12 w południe, zapowiadając, że na tem posiedzeniu przeprowadzone będzie głosowanie.**

Czy sejm odrzuci ewentualną uchwałę senatu?

Warszawa, 18 grudnia.

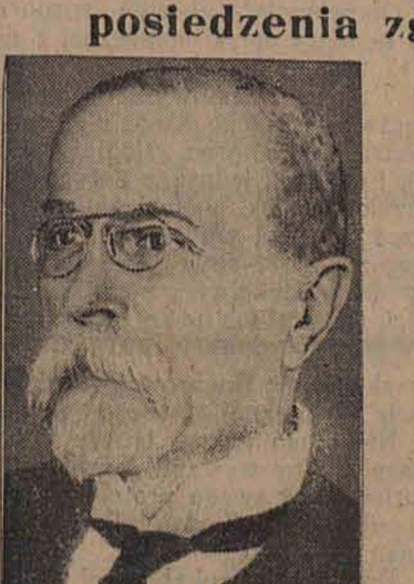
Nieoczekiwane stanowisko większości komisji prawniczej senatu wywołało oczywiście w kołach parlamentarnych i politycznych Warszawy wielkie wrażenie.

Fakt, że w komisji prawniczej senatu znalazła się większość dla wniosku, na który rząd bezwzględnie się nie zgadza — nie oznacza jeszcze, że senat na posiedzeniu plenarnem zwołanem na piątek, 20 bm. podzieli stanowisko swej komisji. Gdyby jednak to się stało — wówczas ustawa o amnestji będzie musiała z senatu wrócić do sejmu, gdzie rząd będzie się domagać zmiany jej nowego tekstu.

W tym wypadku należałoby w każdym razie liczyć się z kilkudniowem opóźnieniem wejścia w życie ustawy amnestyjnej. Wedle art. 53 ustawy konstytucyjnej z dnia 23 grudnia 1935 roku, uchwałę senatu, wprowadzającą zmiany w ustawie przyjętej przez sejm — **może sejm odrzucić większością trzech piątych głosów. Ponadto Prezydent R. P. ma prawo — wedle art. 54 — konstytucji — w ciągu 30 dni od chwili otrzymania uchwalonego przez obie izby projektu ustawy zwrócić go sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia.**

Dr. Benesz-prezydentem Czechosłowacji

Prof. Nemec w nocy wycofał swą kandydaturę. — Przebieg posiedzenia zgromadzenia narodowego w Pradze



B. prezydent Masaryk

Praga, 18 grudnia.

(Pat) — Dziś przedpołudniem, odbyły się wybory prezydenta republiki czechosłowackiej.

Wybory odbyły się w zmienionych warunkach, **gdyż w nocy wycofał swoją kandydaturę prof. Nemec, tak że jedynym kandydatem został min. Edward Benesz.**

O godz. 10.40 przewodniczący izby, Malypeter zagaił posiedzenie zgromadzenia narodowego, poczem wygłosił przemówienie, poświęcone prezydentowi — oswobodzicielowi Tomaszowi Masarykowi.

Po przemówieniu przewodniczącego, przystąpiono do głosowania. Oddano ogółem 440 ważnych głosów, **z czego 340 padło na min. Benesza, 76 było białych kartek, 24 oddano na wycofaną kandydaturę prof. Nemeca.** Ponieważ do wyboru trzeba 3/5 oddanych ważnych głosów, **min. Benesz wybrany został w pierwszem głosowaniu dużą większością.**

Wynik wyborów przyjęty został przez zgromadzenie narodowe i galerję długotrwałemi oklaskami.

Po półgodzinnej przerwie, przybył do sali w towarzystwie premjera Hodzy, min. Edward Benesz i złożył przysięgę na konstytucję, poczem dokonał przeglądu kompanji honorowej, ustawionej na podwórzu zamkowem.



Nowy prezydent dr. Benesz

Dalsze aresztowania w Estonji

Spiskowcy nabywali dynamit w Finlandji

Ryga, 18 grudnia.

(PAT) Z Helsingforsu donoszą: Jedno z pism francuskich ogłasza rozmowy swego przedstawiciela z dyrektorem fabryki dynamitu „Chanko", który oświadczył, że nie wyklucza możliwości, **iż estońscy spiskowcy dostali rzeczywiście dynamit z tej fabryki.**

Wprawdzie fabryka „Chanko" sprzedaje dynamit wyłącznie na rynek wewnętrzny, ale jest zupełnie prawdopodobne, **że dynamit mógł być ukradziony z jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, którego używało do wysadzania kamieni.**

***

Helsingfors, 18 grudnia.

(PAT) Śledztwo prowadzone przez władze fińskie w sprawie rzekomych przygotowań do nieudałego zamachu stanu w Estonji przeprowadzanych w Finlandji ujawniło m. in., **iż znalezione u zamachowców estońskich 75 granatów ręcznych nabyte zostały w fińskiej wytwórni uzbrojenia przez pewnego fińskiego majora służby czynnej, który został aresztowany.**

Ryga, 18 grudnia.

(PAT) Z Tallina donoszą: **Szereg** przywódców spisku kombatantów, **m. in.** Helland, Puskar, Klasman przyznało się do winy i poczyniło wyczerpujące zeznania.

W związku z tem nastąpiły dalsze aresztowania, zarówno w Tallinie, jak i w innych miastach. Istnieje podobno szereg osób, które, nie biorąc aktywnego udziału w przygotowaniach do zamachu stanu, udzielały jednak poparcia i pomocy spiskowcom.

Ceremonja nałożenia kapeluszy 16 nowym kardynałom

Citta del Vaticano, 18 grudnia.

(PAT) Dziś wieczorem w sali Clementina papież dokonał ceremonji nałożenia kapeluszy kardynalskich 16 nowym kardynałom, mianowanym dnia 16 bm. na konsystorzu tajnym.

Po tej ceremonji nowomianowany kardynał Salatti odczytał adres dziękczynny, na który papież odpowiedział krótkiem przemówieniem, podnosząc zasługi nominatów.

Jutro rano odbędzie się konsystorz publiczny w bazylice watykańskiej, po którym papież odbędzie konsystorz tajny. Na konsystorzu tym papież dopełni tradycyjnych ceremonji związanych z nominacją kardynałów.

Zgon ks. Albrechta Radziwiłła

Warszawa, 18 grudnia.

(PAT) Dziś rano o godz. 11-ej zmarł w Warszawie ks. Albrecht Radziwiłł, ordynat nieświeski i klecki.

Zniżka taryfy przewozowej dla węgla

wyniesie przeciętnie około 19 procent

Warszawa, 18 grudnia.

(B) Z dniem 17 bm. została ogłoszona i wprowadzona w życie obniżka przewozowych taryf dla węgla na kolejach polskich. Obniżka taryfy na przewóz węgla przyczynić się ma do dalszego potanienia węgla i koksu na rynku wewnętrznym.

Zniżka taryfy dla węgla opałowego wynosi 16 proc. przyczem dla niektórych gatunków węgla i koksu zniżka jest poważna, tak że przeciętna obniżka taryfy węglowej na kolejach wyniesie około 19 proc.

Rząd ma nadzieję, że zarówno obniżka cen hurtowych węgla i koksu jak i obecna obniżka taryfy kolejowej nie może być w żadnym wypadku pochłonięta przez producenta względnie przez pośrednika, a winna bezwzględnie dotrzeć do konsumenta i odbić się w sposób łatwo wyczuwalny na poziomie cen detalicznych.

„Oddzielne ławy" w politechnice lwowskiej

Interwencja posła dr. Sommersteina u premjera Kościałkowskiego

Warszawa, 18 grudnia.

(B) Premjer Kościałkowski przyjął dziś przed południem na dłuższem przesłuchaniu posła dr. Sommersteina (koło żydowskie). O ile nam wiadomo, tematem rozmowy było znane zarządzenie rektoratu politechniki lwowskiej, wprowadzające oddzielne ławy dla studentów żydów i nieżydów w audytorjach uczelni.

Wciągu ubiegłych dwuch dni, w tej samej sprawie, przyjęty był przez premjera Kościałkowskiego i ministra oświaty prof. Świętosławskiego rektor politechniki lwowskiej, prof. Nadolski.

Sprawy rozdzielenia ławek dla studentów-żydów w politechnice lwowskiej nie można jeszcze uważać za zakończoną.

Pięć śmiertelnych ofiar burzy

Neapol, 18 grudnia

(Pat) W miejscowości Cosensa, w gminie Rovito, piorun uderzył w fermę zabijając całą rodzinę, złożoną z 5-ciu osób.

Aresztowanie b. dyrektora policji w Sofji

Sofja, 18 grudnia

(Pat) B. dyrektor policji Naczew, który o godz. 23 przybył do stolicy z Białogrodu, został aresztowany przy wyjściu z pociągu.

Przeciw ratyfikacji umowy z Niemcami

wypowiedział się na ostatniem posiedzeniu sejmu poseł Mincberg

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu w czasie dyskusji nad sprawą ratyfikacji umowy gospodarczej z Niemcami poseł Mincberg, wygłosił następujące przemówienie:

Wiemy wszyscy jak rynek polski był przed wojną zalewany towarami niemieckiemi. Były całe gałęzie handlu, które reprezentowały wyłącznie wyroby niemieckie. Nie mówię już o gałęziach większych, jak np. chemikalji i farmacji, oraz jedwabi. Ktoby przed wojną przypuszczał, że można wyleczyć się z grypy lub anginy bez aspiryny, czy pastylek niemieckich. Wojna celna, oraz posunięcia polityczne Trzeciej Rzeszy dały nam możność wyzwolenia się z tych zakorzenionych u nas przesądów. Zdołaliśmy w ten sposób produkować cały szereg artykułów, których dotychczas nie wyrabiano u nas.

Wydarzenia w Niemczech spowodowały odwrócenie się pewnego odłamu ludności od wyrobów niemieckich. To jeszcze bardziej wzmocniło nasz rynek. Jestem pewien, że gdyby tak szło dalej, bylibyśmy po pewnym czasie zdolni konkurować naszemi wyrobami na całym świecie z wyrobami niemieckiemi.

Czy śniło się kiedyś łódzkiemu fabrykantowi, ażeby farbował swoje wyroby bez analiki niemieckiej?

Kiedy jesteśmy już na pewnej drodze rozwoju tych dziedzin przemysłu rząd przedstawia nam układ handlowy z Niemcami, który **cały nasz dotychczasowy wysiłek obraca w niwecz.**

Powiedzą nam, że chodzi tu o wywóz naszych ziemiopłodów. Owszem, byłoby to wszystko dobre, gdybyśmy dostawali pieniądze za wywożone towary Niektóre towary nie są nam potrzebne, a inne towary — wręcz niebezpieczne. Chyba, że ma to być **p i w o z Monachjum,** gdzie zrodziła się nauka nizistyczna i **z Norymbergi,** gdzie powstały ustawy rasistowskie. Ale to nam tembardziej nie jest potrzebne. Natomiast dla usychającego i wygłodzonego organizmu Trzeciej Rzeszy nasze produkty i drzewo są koniecznością nieodzowną.

Gdyby ktoś zaryzykował nawet wwóz tych towarów, to dla pewnych powodów — nie chąc być w kolizji z panem marszałkiem sejmu określam w ten sposób swoją myśl — nie będą one miały, przecież, zbytu.

Zamiast tworzyć trudne pomosty handlowe, należałoby wysiłek skierować ku wewnętrznej konsolidacji sił gospodarczych. Przy wspólnym wysiłku łatwo nam stworzyć własną Jenę rodzimy Solinger, swojską Kamienicę.

Jeżeli istotnie pragniemy zdobyć rynki zewnętrzne, powinniśmy wyzbyć się przesądnego protekcjonizmu i stosować liberalizm handlowy. Nasze rzutkie, zdolne, czynne kupiectwo mogłoby zainteresować eksportem polskim niejeden kraj o solidnej marce handlowej. Należałoby tylko dać swobodę ruchów obywatelom bez różnicy przynależności narodowej. **Co właściwie skłania nas do dopuszczania wyrobów tekstylnych niemieckich na rynek polski, kiedy nasz rodzimy przemysł włókienniczy przeżywa kryzys gospodarczy, zwłaszcza, że eksport niemiecki ma charakter wyraźnie dumpingowy?** Pozatem cały szereg towarów tekstylnych dadzą się srodze we znaki naszemu własnemu włókiennictwu.

Od pewnego czasu dojrzała u nas myśl stworzenia przemysłu lnianego na większą skalę. Napotyka ona na trudności jedynie przez wzgląd na pewien konkurencyjny charakter tej gałęzi gospodarczej dla przemysłu włókienniczego. **Stawiamy więc tamę sobie samym, ale nie budujemy wału ochronnego wobec obcych Dla idei z nad Wilji nie mamy zrozumienia, otwieramy zaś naoścież wrota dla towarów z nad Szprewy.**

Cały import towarów przemysłowych wynosi około miljarda złotych. W ten sposób Niemcy mają możność wwożenia do nas, dzięki układowi clearingowemu, towarów na jakie 130 miljonów zł., czyli na 60 proc. całego obrotu. Wzamian za to Polska ma wywozić towary na taką samą sumę. Dotychczasowy wwóz towarów niemieckich obraca się zaledwie w ramach stu miljonów złotych, obecnie, jak widzimy, **import mamy zamiar podwoić.**

Pozwalam sobie zainterepelować pana ministra spraw zagranicznych dlaczego wolno obywatelowi niemieckiemu, zamieszkałemu w Polsce, wywozić pieniądze z tytułu posiadanego przezeń u nas majątku, a nie wolno obywatelowi polskiemu, posiadającemu majątek w Niemczech, wywozić stamtąd pieniędzy do Polski?

Czytaliśmy niedawno o demarche rządu szwajcarskiego u rządu niemieckiego spowodu restrykcji w stosunku do **jednego tylko obywatela szwajcarskiego.** Rząd szwajcarski zagroził, że jeżeli restrykcje te nie będą natychmiast cofnięte, takie same ograniczenia będą stosowane do obywateli niemieckich w Szwajcarji. Dlaczegoż więc rząd polski nie stosuje **polityki wzajemnych restrykcyj wobec obywateli niemieckich znajdujących się w Polsce?** Dlaczego kapitały polskie mają być skazane na zamrożenie w Niemczech, a kapitały niemieckie korzystać ze wszelkich swobód w Polsce?

Zawierając umowę, pragniemy zgóry mieć przeświadczenie, że klimat etyczny i moralny kontrahenta żadnych wątpliwości nie nasuwa. W naszym wypadku wszystko przemawia za tem, ażebyśmy naszego podpisu pod kontraktem nie położyli.

Wychodząc z tych założeń gospodarczych i politycznych, uważać należy umowę polsko - niemiecką nietylko za niekorzystną, ale wprost za szkodliwą. Głosować będę przeciwko ratyfikacji.



Zaległości wobec ubezpieczalni społecznej

powstałe po dniu 1-ym stycznia 1934 r. nie będą bonifikowane

Warszawa, 18 grudnia.

W związku z wprowadzeniem ulg w spłacie zaległości z tytułu składek na rzecz ubezpieczeń społecznych — pojawiły się w części prasy błędne informacje o mającem jakoby nastąpić zbonifikowaniu 90 proc. ogólnej sumy zaległości. W informacjach tych podano ponadto mylne obliczenie ogólnej sumy zaległości na 82.638.028 zł.

W związku z tem dowiadujemy się, że według dokonanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych obliczeń, zaległości składek we wszystkich działach ubezpieczeń łącznie z opłatami na Fundusz Pracy za czas od dnia 1-go stycznia 1934 r., t. j. od czasu wejścia w życie ustawy scaleniowej do końca 1934 r., wynoszą 58.673.709.64 zł. W ciągu pierwszego półrocza 1935 r. zaległości te wzrosły o 17.034.741.43 zł., czyli łącznie po dzień 30-go czerwca r. b. suma zaległych składek i odsetek zwłoki wynosi 75.708.451.07 zł.

Obowiązujące obecnie rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 12 lipca r. b. o ulgach w spłacie zaległości ubezpieczeniowych przewiduje wprawdzie daleko idące ulgi, gdyż dochodzące do 86 proc. zaległej sumy składek i odsetek, jednakże dotyczy to wyłącznie składek, pochodzących z okresu przed dniem 1-ym stycznia 1934 r., a więc nie może stanowić żadnej podstawy do jakichkolwiek bonifikat z zaległości, powstałych po tej dacie.

Zdarzenia i ludzie

Z paryskiego kina do abisyńskiego pałacu

Niesamowita karjera śmiałego oficera i awanturnika

Paryż, w grudniu.

Z depesz dowiadujemy się, że podczas bombardowania Dessie w Abisynji oprócz innych Europejczyków został lekko zraniony jakiś Francuz. Okazuje się, że był to pan Durieux, „prywatny doradca militarny" negusa. Człowiek ten nie odegrał jeszcze nigdzie ważnej roli na świecie, lecz kto zna Paryż, ten zna także pana Durieux. Postaramy się określić w krótkich słowach awanturnicze koleje życia tego człowieka:

Żył kiedyś w Paryżu młody człowiek o wielkich iluzjach. Był to Louis Durieux, dawny oficer, piękny, kulturalny, ubóstwiany przez kobiety. Na wojnie odznaczył się. W Paryżu znano go, jako człowieka niezwykle odważnego i namiętnego. Monsieur Durieux żył więc w pierwszych latach po wojnie tak samo jak na froncie: pod znakiem szalonej odwagi i śmiałości.

Było to w czasie inflacji. Pan Durieux w krótkim czasie zdobył znaczny majątek. Po jakimś czasie stracił go jednak znowu. Został dziennikarzem, poczem otworzył klub i dziennie ryzykował miljony, które nie należały do niego. Pewnego dnia w roku 1925 p. Durieux stracił wszystko do ostatniego sou.

Inny człowiek rozpaczałby, znalazłszy się w takim położeniu. Durieux jednak nie tracąc nadziei, kazał się zameldować u dyrektora największej gazety wieczornej w owym czasie „L'Intransigeant", Leona Bailby, który dzisiaj jest kierownikiem wydawnictwa „Le Jour".

— W pańskie ręce kładę los mojego życia, — powiedział. — Jeżeli pan mi nie pomoże, będę się musiał zastrzelić, ale może pan przeze mnie zdobyć miljony!

I natychmiast przedstawił dyrektorowi plan reorganizacyjny, który przestarzałe pismo miał zmienić w ultra-nowoczesną gazetę wieczorną amerykańskiego typu. Bailby był oczarowany. Durieux nie zastrzelił się natomiast nakład „L'Intransigeant" wzrósł o 300 procent. To jednak nie wystarczało p. Durieux. Chciał mieć do dyspozycji jeszcze skuteczniejsze metody propagandy, i jako pierwszy stworzył w Paryżu nieznany dotychczas we Francji typ kina, które pozostaje na usługach prasy. Wielkie kino „Les Miracles" w budynku wydawnictwa „Le Jour" zostało otwarte, a Durieux w wieczornym stroju, z oznaką Legji Honorowej, witał „tout Paris" w pięknej nowoczesnej sali kina.

Nie długo jednak trwały te świetne czasy. Bailby wystąpił z wydawnictwa i Durieux bez swego protektora wkrótce stracił posadę. Został tylko dyrektorem kina.

Durieux nie szukał nowej posady. Nowy pomysł wpadł mu do głowy. W Paryżu mieszkało moc ludzi, którzy mieli w Rosji jakieś posiadłości. Durieux wyszukał sobie z gazet nazwiska tych ludzi i zrobił im następującą propozycję: ponieważ jest w stosunkach z rządem sowieckim, będzie mógł wydostać pozostałe tam skarby. Trzeba mu tylko powierzyć, gdzie skarby te podczas rewolucji zostało schowane. 50 proc. zatrzymają Sowiety, a resztą... właściciele muszą się podzielić z nim, t. j. z p. Durieux.

Rosyjscy arystokraci, którzy już dawno stracili nadzieję, że kiedykolwiek wydostaną swoje skarby, zgodzili się na tą propozycję. Durieux wyjechał do Rosji. Do dzisiejszego dnia nikt nie wie, co człowiek ten robił w Rosji. W każdym razie wrócił bez skarbów i oświadczył, że wszystko zniknęło. Ze wszystkich stron podejrzewano go teraz o defraudację, tak że Durieux doszedł do wniosku, że najlepiej będzie zniknąć z Paryża.

Przez długi czas nikt o nim nie słyszał. Nagle zjawił on się rok temu w Addis Abebie. Przybył tam tajemnemi drogami, bez pieniędzy i bez listów polecających. Szczęście awanturników nie opuściło go nawet w kraju czarnego cesarza.

Śmieszny przypadek przyszedł mu z pomocą. Młody książę Makonnen miał aparat radjowy. Był to stary model, który źle funkcjonował. Szukano więc fachowca radjowego. Durieux znał się na radju. Zreperował aparat i zaprzyjaźnił się przytem z młodym księciem. Po krótkim czasie wprowadził się do pałacu jako towarzysz do gry księcia. Siedział z nim przy radjo i grał z chłopcami w żołnierzy.

Haile Selassie obserwował go przytem. Podziwiał jego znajomość sztuki wojennej — Dyrektor kina z Paryża wkrótce został abisyńskim generałem. Na tej posadzie Durieux rozwinął ogromną aktywność. Dostał w swe ręce magazyny i wpływy jego z dnia na dzień wzrastały. Opowiada się, że negus przed każdą decyzją pyta go o radę.

Od czasu konfliktu włosko-abisyńskiego stary oficer jest znów w swoim żywiole. Jest on tajnym doradcą negusa, towarzyszył mu na front i kilka dni temu stał wśród gradu kul, po dwudziestu latach, znów na polu walki.

Po skończonej wojnie, Durieux prawdopodobnie napisze swoje pamiętniki, które ukażą się w Paryżu i wzbudzą ogromną sensację.

n. V.

Jersey City, 18 grudnia

(Pat) Policja rozproszyła manifestacje protestacyjną marynarzy, którzy sprzeciwiali się załadowaniu na statek norweski „Spero" łomu żelaznego, przeznaczonego dla Włoch.

W Genewie czy poza Genewą

Przed dwoma tygodniami Anglja, Ameryka i Liga Narodów postawiły przed Włochami **widmo katastrofy.** Sankcje, zastosowane dotychczas, nie okazały się w skutkach zbyt groźne. Jednak — zakaz zaopatrywania Włoch w naftę, benzynę, ropę — byłby bezsprzecznie **„chwytem za gardło".** Nietylko zresztą dla walczącej armji. Katastrofa wojenna mogłaby bardzo szybko przerodzić się **w klęskę gospodarczą i polityczną Włoch faszystowskich,** mogła pociągnąć konsekwencje jak najpoważniejsze dla szefów regim'u. Padały już przecież tu i owdzie słowa takie, jak **przewrót, rewolucja...** Jedno głosowanie w Genewie miało dać hasło do rozpoczęcia się tragedji Włoch...

W ostatniej chwili jednak stało się coś, co ostrym skrętem skierowało bieg wypadków w przeciwną stronę. Szef urzędu spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, sir Samuel Hoare, wstąpił ubiegłej soboty w drodze na wypoczynkowo - sportowy pobyt w Szwajcarji — do Paryża, a w poniedziałek rano dowiedział się świat, że **ministrowie Laval i Hoare opracowali coś w rodzaju planu zaspokojenia pretensyj włoskich.** Zamiast spodziewanego programu zaostrzenia sankcyj, urodził się wykaz ustępstw dla Włoch, za cenę których rząd włoski zgodziłby się na przerwanie działań wojennych.

Plan ten opracowany był dawno. Dwaj rzeczoznawcy zagadnień afrykańskich — Peterson i de St. Quentin już od kilku tygodni ślęczeli nad nim w Paryżu, przygotowując go jakby na zapas, tak — ażeby w odpowiedniej chwili, kiedy sytuacja dojrzeje — **przedstawić zasady kompromisu w Rzymie, w Genewie i w Addis Abebie.**

Sytuacja dojrzała właśnie ubiegłej niedzieli, na cztery dni przed orzeczeniem przez Ligę Narodów, że Włochy mają przegrać wojnę i ponieść wszystkie konsekwencje przegranej.

W ostatniej chwili Francja i Anglja zdecydowały się na danie jednocześnie wyrazu dwum swoim pragnieniom: **przywróceniu pokoju i niedopuszczeniu do zguby Włoch.**

Zgoda na oba troską o losy ludzkości przepojone życzenia: Cały świat kulturalny gotów je uznać za swoje, ale... rzecz inna szlachetne życzenia, a inna — metoda ich realizacji.

Nie może Europa pogodzić się z klęską militarną Włoch i idącem za nią załamaniem się gospodarczem, politycznem i ustrojowem. Najbardziej istotne interesy Europy **nie pozwalają na wyeliminowanie Włoch,** jako potęgi europejskiej, decydującej o stanie rzeczy w południowych i środkowych regjonach geo-politycznych kontynentu europejskiego, bodaj najbardziej zagrożonych. Europa środkowa, to przecież **splot interesów Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Węgier.**

Katastrofa, a nawet tylko osłabienie Włoch oznaczałoby postradanie jednego z czynników stałości i bezpieczeństwa w Europie. Czy można z lekkiem sercem godzić się na taką stratę, a nawet ją spowodować? Czy można zaś — z drugiej strony — pchać Włochy do działania pod wpływem rozpaczy!

Cofnęła się ręka, przygotowana do podpisania wyroku i raz jeszcze ponawia **próbę kompromisowego zlikwidowania nieszczęsnej imprezy afrykańskiej.**

Była już przecież taka próba jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych. Wyłoniony przez Radę Ligi Narodów **„komitet 5-ciu"** w osobach premjera Lavala, min. Edena, min. J. Becka, min. Ruszdi - Arrasa i amb. de Madariagi, opracował plan zaspokojenia żądań włoskich, bez czynienia krzywdy Abisynji, a nawet ku jej bezsprzecznemu pożytkowi, chociaż w ramach planu zapewniona była nawet możliwość wykorzystania przez przeludnione Włochy wielkich możliwości emigracyjno - osiedleńczych w Abisynji.

Plan „komitetu pięciu" został przez Abisynję bez zastrzeżeń i z wdzięcznością nawet — przyjęty. **Włochy plan ten odrzuciły,** niemniej jednak wytknięta była ścisła droga postępowania dla polubownego załatwienia morderczego konfliktu: — **w Genewie, tylko w Genewie i pod światłem, nie pokątnie, skoro się raz na tę drogę wstąpiło i uruchomiło całą dobrą wolę 50 państw,** należących do Ligi Narodów i często z poświęceniem własnych interesów wykonujących decyzje sankcyjne, podjęto w interesie powszechnym.

Narady paryskie i ich płód — znany już powszechnie plan zaspokojenia pretensyj włoskich drogą rozbioru Abisynji — zdają się jednak zupełnie innemi zdążać szlakami. **Zmora pokątnych układów** mocarstw i narzucania ich rezultatów Lidze Narodów raz jeszcze pojawiła się przed właśnie zbierającem się genewskiem forum.

Dlatego też bardzo drażniącą jest dla opinji świata nietylko treść, ale **forma paryskich decyzji.** Uznając w pełni konieczność jak najszybszej likwidacji wojny i godząc bez zastrzeżeń na utrzymanie Włoch, jako mocarstwa w Europie, jest także opinja polska instynktownie im przeciwna. Wyczuwa bowiem w pełni, że **to co się stało w Paryżu, koliduje jaskrawo z tem, co ze strony dyplomacji londyńskiej przedewszystkiem słyszeliśmy od wielu miesięcy.** Przykrym dźwiękiem nieszczerości brzmią dytyramby na cześć sprawiedliwości, pokoju, solidarności państw i narodów, wierności dla haseł Ligi Narodów i równości wszystkich wobec prawa. Fałszywie brzmieć będą tak długo, dopóki jasno mocarstwa sprawy nie postawią — w **Genewie i sprawiedliwie, albo poza Genewą, ale wtedy już bez sankcyj,** bez górnych słów i na własną odpowiedzialność...

Vigil.

Ograniczenie dodatkowych wynagrodzeń

urzędników państwowych wyższych kategoryj służbowych.—Utworzenie specjalnego komitetu ministrów do spraw narodowościowych.—Projekt redukcyj mężatek na państwowych stanowiskach

Warszawa, 18 grudnia.

(B) Jutro w godzinach popołudniowych zbierze się rada ministrów, prawdopodobnie już na ostatnie przed świętami posiedzenie.

Najważniejszym punktem porządku obrad jutrzejszego posiedzenia rady ministrów **będzie sprawa opodatkowania wynagrodzeń,** pobieranych przez urzędników państwowych więcej aniżeli z jednej instytucji, a ponadto wprowadzenie ograniczeń w dziedzinie dodatkowych wynagrodzeń urzędników, polegających na tem, **że wynagrodzenia dodatkowe, wypłacone w ciągu roku, nie będą mogły przewyższać rocznego zasadniczego uposażenia brutto danego urzędnika.**

Ograniczenia te dotyczyć będą w pierwszym rzędzie urzędników wyższych kategoryj.

Sprawa dodatkowych wynagrodzeń urzędników kategorji od VI wdół potraktowana będzie znacznie liberalniej.

Pozatem rada ministrów zdecydować ma o powołaniu **specjalnego komitetu ministrów do spraw narodowościowych.**

Komitet ten zajmować się będzie sytuacją wszystkich mniejszości narodowościowych zamieszk. Rzplitą Polską, a na czele jego stać będzie każdorazowy prezes ministrów. Wiceprzewodniczącym będzie stale minister spraw wewnętrznych, a dyrektorem komitetu, spełniającym prace bieżące, ma zostać p. Stanisław Paprocki, znany specjalista w dziedzinie spraw narodowościowych głównie ukraińskich, żydowskich i niemieckich.

O ile nam wiadomo, rada ministrów ma również przedyskutować i zdecydować ostatecznie **szczegóły akcji oddłużeniowej urzędników państwowych, które referowaliśmy już obszernie.**

Rada ministrów przedyskutować ma również tezy ewentualnych przyszłych zarządzeń **o redukcji mężatek na stanowiskach państwowych,** o ile mężowie ich zajmują również stanowiska w służbie państwowej i **uposażenie ich przewyższa 400 zł. miesięcznie.**

W piątek posiedzenie sejmu i senatu

Komisja oświatowa senatu uchwaliła projekt ustawy o muzeum w Belwederze

Warszawa, 18 grudnia.

(PAT) Komisja oświatowa senatu rozpatrywała projekt ustawy o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele rządu w osobach ministra spraw wojskowych Kasprzyckiego i wiceministra gen. Składkowskiego.

Przewodniczący Janusz Jędrzejewicz podkreślił, że pierwsza ustawa, którą komisja rozpatruje jest związana z osobą Marszałka Piłsudskiego.

Komisja przyjęła projekt bez zmian i bez dyskusji, oddając hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 18 grudnia.

(PAT) Marszałek Senatu zwołał plenarne posiedzenie senatu na piątek 20-go grudnia na godz. 10 rano.

Porządek dzienny obejmuje projekt ustawy o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze projekt ustawy o amnestji, dwa projekty ustaw o dodatkowych kredytach oraz 6 projektów ustaw ratyfikacyjnych, w tem umowa gospodarcza polsko - niemiecka.

***

Warszawa, 18 grudnia.

(PAT) Marszałek sejmu zwołał plenarne posiedzenie sejmu na dzień 20-go grudnia t. j. w piątek na godz. 16-tą.

Pogrzeb ś.p. Adama Piłsudskiego

odbył się wczoraj w Wilnie

(PAT) Dziś odbył się w Wilnie uroczysty pogrzeb ś. p. Adama Piłsudskiego, brata Marszałka.

Punktualnie o godz. 9.30 wyniesiono trumnę z dworca w obecności przedstawicieli rodziny, rządu, senatu i sejmu, wojskowości i społeczeństwa na karawan, tonący w wieńcach.

Żałobny orszak przez Ostrą Bramę skierował się do kościoła św. Teresy, w którym — jak wiadomo — spoczywa czasowo wmurowane w filar serce ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Pod tym filarem ustawiono katafalk z trumną, poczem odśpiewano uroczyste egzekwje i odprawiono mszę świętą w asyście.

Po skończonem nabożeństwie, kondukt przeszedł przez Ostrą Bramę w kierunku cmentarza, gdzie pochowano zwłoki ś. p. Adama Piłsudskiego w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca, gdzie stanie mauzoleum, mające chronić po wieczne czasy serce ś. p. Marszałka.

Rzym, 18 grudnia.

(PAT) Dziś o godz. 22-ej zebrała się w pałacu weneckim pod przewodnictwem Mussoliniego wielka rada faszystowska.

Propozycje paryskie ostatecznie pogrzebane

Minister Eden oficjalnie stwierdził, że rząd angielski nie ma zamiaru nadal ich popierać ani zalecać

Wczorajsze posiedzenie rady Ligi Narodów

Genewa, 18 grudnia.

(PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu rady Ligi Narodów przemawiał jako pierwszy min. Eden, który podkreślił, że, mimo zastosowania sankcyj, utrzymana została zasada szukania rozwiązania zatargu włosko - abisyńskiego na drodze akcji koalicyjnej.

Akcji tej podjęły się rządy francuski i angielski. **Oba rządy, podejmując się jej, uznają jednakże za zasadniczy warunek, aby opracowane ewentualnie propozycje były przyjęte przez Ligę Narodów.**

Zadanie, jakie stało przed obu rządami, było bardzo trudne i rząd angielski zdawał sobie w zupełności sprawę z trudności. Min. Eden podkreślił następnie, że propozycje paryskie nie posiadają charakteru, wymagającego ich przyjęcia w każdym wypadku. Zostały przedłożone po to, **aby obie strony oraz Liga Narodów mogły się co do nich wypowiedzieć i tylko w tym duchu rząd brytyjski je zalecił. W związku z powyższem jest jasnem, że jeżeli propozycje nie odpowiadają temu zasadniczemu warunkowi zgody obu stron oraz Ligi Narodów rząd Brytyjski nie mógłby ich w dalszym ciągu popierać i zalecać.**

Skolei przemawiał premjer Laval, który przypomniał, że na ostatniem posiedzeniu komitetu 18-tu, tak min. Eden, jak i on sam, podkreślili, że sąd o przedłożonych sugestjach należy do Ligi Narodów. Premjer Laval nie sądzi, aby należało znowu tłómaczyć przedsięwzięcie obu rządów. Przedsięwzięcie było podjęte na mocy zachęty, okazanej w Genewie i wypływało z przekonania, że pokojowe rozwiązanie zatargu jest zgodne z literą i w duchu paktu.

Premjer Laval sądzi, że także rada Ligi Narodów nie będzie chciała się wypowiedzieć przed otrzymaniem odnośnych odpowiedzi. Jeżeliby jednak obecna próba nie była przyjęta przez wszystkie strony zainteresowane, to rada nie byłaby zwolniona z obowiązku szukania środków w celu znalezienia rozwiązania honorowego i sprawiedliwego, tak jak tego wymagają interesy pokoju i duch paktu Ligi Narodów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Abisynji Wolde Mariam, który w dłuższem przemówieniu żądał, aby wszystkie państwa wypowiedziały się co do propozycyj brytyjsko - francuskich.

Przewodniczący rady Guinazu odroczył do jutra posiedzenie.

Londyn, 18 grudnia.

(PAT) Reuter donosi z Genewy: Po dzisiejszem przemówieniu Edena i Lavala i odroczeniu rady Ligi Narodów w oczekiwaniu na odpowiedź włoską i abisyńską należy uważać propozycję pokojową francusko - brytyjską za pogrzebaną.

Dymisja ministra Hoare

Londyn, 18 grudnia.

(PAT) Minister spraw zagranicznych W. Brytanji sir Samuel Hoare podał się dzisiaj wieczorem do dymisji.

Obiegają pogłoski, że również stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Robert Vansittart ustępuje. Nagłą decyzję sir Samuela Hoare'a wiążą ze stanowiskiem, jakie zajął dzisiaj w Genewie minister Eden, który w imieniu rządu brytyjskiego wyrzekł się oficjalnie propozycyj paryskich.

Losy gabinetu Baldwina

rozstrzygną się na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin

Londyn, 18 grudnia.

(PAT) Gabinet brytyjski odbył dziś dwugodzinne posiedzenie, na którem po załatwieniu spraw bieżących uzgodniono taktykę, jaką zastosuje rząd na jutrzejszej debacie.

Rząd przedstawi dwa żądania: 1) **domagać się będzie, aby Izba Gmin odrzuciła rezolucję Labour Party, podkreślając, że sprawę tę rząd traktuje, jako kwestję zaufania. Nie ulega wątpliwości wobec tego, że rezolucja Labour Party zostanie znaczną większością głosów odrzucona.**

2) rząd wystąpi z poparciem poprawki, jaką sam zainspiruje, a którą zgłosi jeden z posłów konserwatywnych. Poprawka ta zredagowana i zaakceptowana na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu stanowić będzie poprawioną wersję rezolucji Labour Party przez usunięcie słów ujemnych dla rządu i wstawienie zamiast nich słów przychylnych rządowi.

Krwawa bitwa pod Aksum i Aduą

Armja abisyńska idzie naprzód i przekroczyła rzekę Takazze

Warszawa, 18 grudnia.

(PAT) **Na froncie północnym rozpoczęta przed 2 dniami przez wojska abisyńskie ofenzywa trwa.** Koresp**ondent specjalny P. A. T.'a w Asmarze donosi, że we wczorajszej bitwie nad rzeką Takazze wojska włoskie starły się z wojskami rasa Immiru i że jeden z dowódców abisyńskich, który zamierzał przejść na stronę włoską, został aresztowany przez abisyńczyków.**

W Addis Abebie brak jeszcze szczegółów krwawych bojów, toczących się od 2 dni. **Źródła abisyńskie oświadczają jednak stanowczo, że armja abisyńska odniosła duże sukcesy i że straty włoskie są bardzo znaczne. Źródła niemieckie donoszą, że rozwijające się walki mają charakter wielkiej bitwy. Abisyńczycy przeszli rzekę Takazze w kilku miejscach. Poszczególne epizody walk toczą się pod Aksum, gdzie toczy się bój o święte miasto. Równie zacięta walka wre w odległości 30 klm. na północo-zachód od Adui, a jednocześnie i na północy od Makalle w prowincjach Tembien i Geralta.**

W ciągu walk ostatnich, według informacji angielskich poległo po obu stronach około tysiąca ludzi, w tem dwie trzecie stanowią abisyńczycy. Pierwszy atak abisyński wojska włoskie odparły, jednakże otrzymały rozkaz cofnięcia się na lepsze pozycje. Abisyńczycy atakowali odważnie, zbliżając się bezpośrednio do czołgów tak, iż kartaczownice tych czołgów nie mogły do nich strzelać.

„Walczyć będziemy do końca"...

—oświadczył Mussolini w czasie inauguracji miasta Pontinji

Rzym, 18 grudnia.

(PAT) Mussolini dokonał dziś inauguracji Pontinji, trzeciego po Littorji i Sabaudji osiedla miejskiego, wzniesionego na błotach pontyjskich, których duża część została osuszona i skolonizowana.

Mussolini inaugurując nową gminę miejską wygłosił przemówienie, w którem na wstępie zapowiedział, **iż w przyszłym roku zainaugurowane zostanie czwarte miasto Pomezia, a następnie piąte — Aprilia.** Mussolini oświadczył, że dopiero po ukończeniu piątego miasta wojna wydana bagnom pontyjskim zostanie uwieńczona pełnem zwycięstwem.

Podkreśliwszy następnie, że inauguracja Pontynji odbywa się w dniu, w którym wszystkie matki włoskie składają swe obrączki ślubne na ołtarzu ojczyzny. Mussolini powiedział: „Pragnę oświadczyć wam, iż nie wyślemy do ziem odległych i barbarzyńskich kwiatu naszego narodu dopóki nie będziemy pewni, iż synowie nasi bronieni będą trójbarwnym sztandarem ojczystym.

Chcę powiedzieć również, że naród włoski, mało znany światu, **naród, o którym krążą różne fałszywe opinje, zdolny jest wytrzymać najdłuższe nawet obiężenie zwłaszcza, gdy spokojny jest w swojem sumieniu, wiedząc, iż brak słuszności tkwi po tej stronie Europy, która sama okrywa się niesławą. Wojna, którą rozpoczęliśmy na ziemi afrykańskiej jest wojną o cywilizację, wolną oswobodzicielską.**

Przeciw nam stanął prąd sił zachowawczych, front egoizmu i hipokryzji. Przeciwko temu frontowi przeprowadzimy walkę aż do końca. Rząd, pewny jednomyślnego i świadomego poparcia całego narodu włoskiego, kobiet, mężczyzn i młodzieży iść będzie prosto naprzód".

Z okazji pobytu Mussoliniego w Pontynji ludność okoliczna złożyła w jego obecności 93 kg. złota oraz 240 kg. srebra na skarb państwa.

Proces polityczny w Sofji

27 osób stanęło przed sądem wojskowym

Sofja, 18 grudnia.

(PAT) W procesie 27 oskarżonych o udział w spisku wojskowym sąd odrzucił żądanie głównego oskarżonego Wełczewa o wezwanie na świadka b. premjera Toszewa.

Dalszy przewód sądowy będzie odbywał się przy drzwiach zamkniętych, pozwolono jednak, aby każdy z oskarżonych wyznaczył 3 osoby, którym wolno będzie przysłuchiwać się obradom sądu.

Jako kandydatów oskarżeni podali kilku dziennikarzy zagranicznych. Sąd poweźmie decyzję co do tego jutro.

PROF. PICCARD REZYGNUJE Z LOTU

gdyż nie udało mu się otrzymać koniecznych środków pieniężnych

Zurych, 18 grudnia.

(Pat) — Profesor Piccard oświadczył iż, niestety, będzie musiał zrezygnować z projektowanego lotu do stratosfery na wysokość 30.000 m., gdyż nie udało mu się zebrać koniecznych na to środków pieniężnych.

Balon do tego lotu miał być, jak wiadomo, sporządzony w warsztatach balonowych w Jabłonnie.

Aresztowanie zuchwałych bandytów w Madrycie,

którzy zabili kasjera miejskiego i zrabowali 1 i pół miljona pesetów

Madryt, 18 grudnia.

(Pat) — W dniu wczorajszym aresztowano dwuch pozostających dotychczas na wolności bandytów, którzy brali udział w napadzie na kasjera miejskiego.

Przy napadzie tym, jak wiadomo, kasjer został zabity, zaś łupem bandytów stało się półtora miljona pesetów.

Zdołano odzyskać 1.350 tys. pesetów z czego 700 tys. było zakopane w ziemi przy drodze, wiodącej do Avila o 100 klm. od Madrytu.

Prezydent Rzplitej doktorem honorowym Uniwersytetu Poznańskiego

WARSZAWA, 18 grudnia. (PAT).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym delegację Uniwersytetu Poznańskiego w osobach rektora Rungego, dziekana wydziału matematyczno - przyrodniczego, prof. Zawirskiego i prof. Denizota.

Delegacja ta zawiadomiła Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu P. Prezydentowi przez wydział matematyczno-przyrodniczy tytułu doktora honoris causa.

Pretendent do „tronu polskiego" aresztowany w Paryżu

Paryż, 18 grudnia.

(PAT) Jak donosi komunikat policyjny, aresztowano w Paryżu niejakiego Stanisława Bielskiego, lat 27.

Osobnik ten, podając się za księcia i „pretendenta do tronu polskiego" popełnił szereg nadużyć, m. in. naraził szereg hoteli na Riwjerze na straty. Przy aresztowanym znaleziono kokainę i heroinę. Bielski podejrzany jest o handel narkotykami.

Bielski znany był swego czasu w polskich kołach filmowych i występował pod pseudonimem Harry Cort.

Minister węgierski wynalazł nowy typ karabinu maszynowego

Budapeszt, 18 grudnia.

(PAT). Minister wojny hr. Csaky wynalazł nowy typ karabinu maszynowego, który może funkcjonawać bez przerwy.

Manifestacja antywłoska marynarzy

Jersey City, 18 grudnia.

(PAT). Policja rozproszyła manifestację protestacyjną marynarzy, którzy sprzeciwiali się załadowaniu na statek norweski „Spero" łomu żelaznego, przeznaczonego dla Włoch. 8-miu uczestników manifestacji aresztowano.



KRONIKA

Grudzień 19 Czwartek	Dziś Darjusza	
	Jutro Teofila	
	Wschód słońca	7.41
	Zachód słońca	15.26
	Wschód księżyca	1.17
	Zachód księżyca	11.59
	Długość dnia	7.47
	Ubyło dnia	10.23

Drobne wiadomości

OKRES ŚWIĄTECZNY BEZ EGZEKUCYJ — takie zarządzenie wydały izby skarbowe. — W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia, w okresie przedświątecznym zawieszone będą ekzekucje podatkowe. Czynności egzekucyjne wstrzymane będą już od poniedziałku 23 bm. do piątku, dnia 27 bm.

***

FILJA RZEŹNI MIEJSKIEJ utworzona zostanie na terenach dawnej rzeźni bałuckiej. Prowadzony tam będzie ubój zwierząt małych, jak np. cieląt oraz drobiu. Organizacja filji rozpocznie się po Nowym Roku.

***

PRZEJAZD PRZEZ BOCZNICĘ KOLEJOWĄ zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana będzie zbudowany naskutek inicjatywy zarządu miejskiego. W sprawie tej odbędzie się w piątek konferencja z udziałem wiceprez. Godlewskiego i prezesa dr. Maciszewskiego. Chodzi o umożliwienie bezpiecznego przechodzenia dla pieszych przez ten przejazd na ul. Rokicińskiej.

***

KARNETY POCZTOWE wydane zostaną w przyszłym tygodniu przez dyrekcję poczty w Łodzi. Karnety te zawierać będą znaczki pocztowe 5, 10, 15 i 25-groszowe. Specjalne karnety zawierać będą znaczki 2-złotowe. Wprowadzenia karnetów ma umożliwić publiczności zaopatrywanie się w większe zapasy znaczków.

***

OGRANICZENIA stosowane będą obecnie w udzielaniu ulg podatkowych w podatku widowiskowym. Całkowite zwolnienie od podatku stosowane będzie tylko do imprez urządzanych przez szkoły, hufce szkolne p. w., Biały Krzyż, PCK i LOPP oraz komitety parafjalne. Ulgi zaś stosowane będą tylko do imprez urządzanych przez organizacje społeczne.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź II urzędować będzie w dniu 28 bm. w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165 dla poborowych rocznika 1914 i starszych, zamieszkałych na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Kto strzelił do Dobroszka?

W tajemniczych okolicznościach został wczoraj postrzelony na ulicy Dworskiej 26-letni Stanisław Dobroszek, zamieszkały przy ul. Dworskiej 62.

Do przekraczającego próg bramy domu, w którym mieszka. Dobroszka, strzelił ktoś najpewniej z ukrycia. raniąc go ciężko w kolano.

Policja prowadzi dochodzenie. Postrzelony został przewieziony do szpitala.

Polak wynalazł film dźwiękowy

17 lat przed Amerykanami. — Sensacyjne odkrycie w safesie P. K. O. w Warszawie

Warszawa, 18 grudnia.

W 1925 roku zgłosił się do P.K.O. w Warszawie Aleksander Pruszko, z zawodu technik, który wynajął safes. Początkowo właściciel safesu płacił regularnie należność za jego dzierżawę, po kilku miesiącach jednak przestał wnosić opłaty. Wezwania P. K. O., wysyłane pod adresem, podanym przez właściciela safesu, nie odnosiły żadnego skutku.

Policja wszczęła za Pruszką poszukiwania, **lecz nie natrafiła na jego ślad.** Istniały pewne dane, wskazujące na to, że Pruszko przebywa zagranicą, **lecz nie zdołano ustalić jego miejsca pobytu.**

Ponieważ nikt z rodziny zaginionego nie zgłosił pretensyj do zawartości safesu, P. K. O. zwróciła się do sądu o mianowanie kuratora. Sąd wyznaczył kuratora w osobie adw. Horszowskiego, który w obecności komornika oraz przedstawiciela P.K.O. **dokonał otwarcia safesu.**

Znaleziono w nim rozmaite dokumenty, a m. inn. zalakowaną kopertę. Po otwarciu koperty okazało się, że zawiera ona zaświadczenie z dnia 3-go sierpnia 1909 roku, wydane Aleksandrowi Pruszce przez Stow. Techników w Warszawie. Z zaswiadczenia tego wynika, że Pruszko przedstawił wydziałowi Oceny Wynalazków przy tem że stowarzyszeniu wynalazek wręcz rewelacyjny: **stanowił on zasadę odtwarzania udźwiękowionych ruchomych obrazów kinematograficznych. W opisie tego wynalazku wymieniany jest minerał selen, który — jak wiadomo — stanowi obecnie zasadniczy element dźwiękowców.**

Z zaświadczenia tego nie wynika jednak wyraźnie, czy Pruszko demonstrował przed wydziałem swój wynalazek, wzgl. czy dokonywał w obecności członków jego jakichkolwiek prób i eksperymentów z tej dziedziny. Pewnem jest natomiast, jak to wyżej zaznaczyliśmy, że **w opisie swym Pruszko wspominał o selenie, będącym głównym składnikiem filmu dźwiękowego.**

Na zasadzie znalezionego w safesie PKO dokumentu można już dziś stwierdzić z całą pewnością, że **Pruszko był ojcem dźwiękowca i że gdyby nie jego tajemnicze zaginięcie, byłby prawdopodobnie twórcą pierwszego filmu udźwiękowionego.**

Kurator adw. Horszkowski zwrócił się do Stow. Techników o przeszukanie archiwów stowarzyszenia z 1909 roku, w celu stwierdzenia, czy niema w nich jakichś dodatkowych dokumentów w sprawie epokowego wynalazku Pruszki.

Równocześnie na prośbę adw. Horszkowskiego wszczęte, prawdopodobnie, zostaną ponowne poszukiwania za zaginionym wynalazcą.



Biedni nie chcą jałmużny

Uruchomienie 4-tej kuchni bezpłatnej

Wczoraj nastąpiło otwarcie czwartej skolei bezpłatnej kuchni przy ul. Łagiewnickiej 31. Kuchnia ta przeznaczona jest dla najbiedniejszych z trzech dzielnic, obejmujących tereny 1, 2 i 3 komisarjatów policji.

W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz państwowych ze starostą dr. Wroną oraz przedstawiciele samorządu. Kuchnia wydawać będzie 300 obiadów dziennie.

***

Jak się dowiadujemy, najbiedniejsi, korzystający z pomocy komitetu obywatelskiego, a zamieszkali na terenie II komisarjatu, wyrazili chęć odpracowania pobieranych świadczeń, **nie chcąc, jak się wyrazili, korzystać z jałmużny.**

Ponieważ akcja pomocy zimowej nie przewiduje odrabiania przez bezrobotnych otrzymywanych zasiłków w naturze, a równocześnie chciano uwzględnić ich prośbę — z inicjatywy kierownika II komisarjatu postanowiono dać im pracę niewyczerpującą, jednorazową — **zbudowanie toru saneczkowego i specjalnej skoczni dla biednych dzieci przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Spornej.** (i)

Wyjaśnienie Towarzystw Feniks, Kotwica (Anker) i Przyszłość.

W prasie codziennej pojawiły się w ostatnim czasie artykuły, omawiające rzekome roszczenia i zarzuty, skierowane przez niejakiego Abrahama Drobnera przeciw Towarzystwom Feniks, Kotwica (Anker) i Przyszłość.

W związku z tem podają wymienione Towarzystwa do wiadomości, że Abraham Drobner, zamieszkały w Krakowie, dochodził swoich urojonych żądań do Towarzystw Feniks i Przyszłość w całym szeregu sporów sądowych i w żadnym z tych sporów nie utrzymał się swemi roszczeniami.

Takiż sam los spotkał również wszystkie doniesienia przeciw Towarzystwom Feniks, Kotwica i Przyszłość, któremi Abraham Drobner od kilku lat wręcz zasypuje władze prokuratorskie, sądowe i administracyjne, gdyż doniesienia te, podpisane bądź to przez Abrahama Drobnera, bądź też przez osoby przez niego inspirowane, podstawione lub sfingowane, zostały przez kompetentną władzę uznane za całkowicie bezzasadne i pozostawione bez dalszego biegu, ze względu na brak jakichkolwiek nadających się do rozpoznania zarzutów.

Sprawa Ślepego Maksa w sądzie apelacyjnym

Jutro znajdzie się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie rozprawa przeciwko Maksowi Bornsteinowi, zwanego „Ślepym Maksem" — skazanego po sensacyjnej rozprawie w Łodzi na 5 lat więzienia za wymuszenia, szantaże i t. d.

Jak wiadomo, skargę apelacyjną wniosły obie strony: prokurator, domagając się w trzech sprawach, z których został Bornstein uniewinniony, skazania go, i obrona.

Sprawa budzi w niektórych sferach naszego miasta duże zainteresowanie.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sz. Jankielewicza — Stary Rynek 9, L. Steckla — Limanowskiego 37, B. Głuchowskiego — Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki — Główna 50, L. Pawłowskiego — Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego — Pomorska 91.

Apel do społeczeństwa

Związku żydów-uczestników walk o Niepodległość Polski

Zarząd Główny Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski opublikował rezolucję w sprawie nowych „porządków" na politechnice lwowskiej. W rezolucji tej czytamy:

Od kilku tygodni jesteśmy świadkami bezprzykładnej akcji maltretowania przez młodzież t. zw. „narodową" swych kolegów-żydów na wyższych uczelniach Rzeczypospolitej. Akcja ta przejawia się w napadach na bezbronnych, w wyrzucaniu ich z sal wykładowych, biciu laskami.

Ostatnio rada dziekanalna wydziału inżynierji i mechaniki politechniki lwowskiej wydała zarządzenie, opatrzone sankcją karną, nakazujące studentom-żydom zajmowanie w salach wykładowych oddzielnych i wyłącznie dla nich przeznaczonych miejsc.

Jest to w historji niepodległej Polski pierwszy akt, że oficjalna instytucja publiczna zajmuje w stosunku do żydów stanowisko, oparte na najbardziej obskuranckich zasadach t. zw. teorji rasowej.

Młodzież żydowska ma byś oddzielona od reszty młodzieży, wpycha się ją spowrotem do tego ghetta, które zostało obalone zjednoczonym wysiłkiem najświatlejszych w Polsce umysłów i które najwięksi Wodzowie Narodu Kościuszko i Piłsudski w różnych dobach historji potępili.

Nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, że akcja antysemicka w obecnem jej nasileniu **ma posłużyć najciemniejszym elementom reakcji, jako jedna z dróg rozgrywki o władzę w Polsce.**

Jako obywatele Rzeczypospolitej, których godność jest szarpana i elementarne prawo obywatelskie na szwank narażone, mają prawo żydzi polscy żądać od decydujących w państwie czynników bezwzględnej akcji, zmierzającej do zduszenia w zarodku jadów nienawiści, z ciemnych powstającej źródeł.

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w obliczu niebezpieczeństwa, zagrażającego nietylko życiu i mieniu obywateli-żydów, ale również ładowi i porządkowi publicznemu w wolnej i niepodległej Polsce, zdobytej krwią ofiarną wszystkich Jej synów bez różnicy narodowości i wyznania, apeluje do społeczeństwa polskiego, aby potępiło w najenergiczniejszy sposób metody walki narodowościowej, narażającej na szwank dobre imię Narodu Polskiego, szczycącego się od wieków ugruntowanemi zasadami wolności i tolerancji wobec wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Kronika radjowa

RECITAL FORTEPIANOWY ZE STUDJA ŁÓDZKIEGO.

Dziś 19 grudnia o godz. 18.45 rozgłośnia łódzka ze studja swego nadaje recital fortepianowy B Rosenzweiżanki. W repertuarze: preludjum Bacha — Łabuńskiego, Sfinks — Brzezińskiego, Prządka — Moniuszki, Gawot — Prokofieffa i Walc — Godowskiego.

POLSKIE RADJO URZĄDZA GWIAZDKĘ DLA BIEDNYCH DZIECI.

W związku ze Świętem Bożego Narodzenia Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja postanowiła w porozumieniu z p. Inspektorem Szkolnym Dobrowolskim, zorganizować gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci.

Choinka urządzona zostanie w poniedziałek, dnia 23 grudnia o godz. 15.35 w szkole powsz. nr. 1 im. Adama Mickiewicza przy ul. dr. Sterlinga. Dzieci w liczbie około 120 zbiorą się przy choince a święty Mikołaj rozda im szereg podarunków w postaci ciepłej odzieży oraz paczki żywnościowe i łakocie. Równocześnie odbędzie się przy choince zabawa, również zorganizowana przez Rozgłośnię Łódzką.

Całość choinki dla najbiedniejszych dzieci transmitowana będzie przez Rozgłośnię łódzką o godzinie 15.35.

Chcą pozbyć się długów

Memorjał związków pracowników samorządowych

Jak wiadomo, na skutek zarządzenia władz centralnych nastąpić ma oddłużenie pracowników państwowych, zarabiających do 400 zł. miesiecznie. Pracownicy ci otrzymać mają bezprocentowe pożyczki w wysokości 1000 złotych na spłacenie długów.

W związku z tem międzyzwiązkowa komisja związków pracowników samorządowych postanowiła wystąpić do władz rządowych, prosząc o zarządzenie podobnej akcji oddłużeniowej w stosunku do pracowników samorządowych. Komisja wychodzi z założenia, iż pracownicy miejscy znajdują się w takiej samej sytuacji co i pracownicy państwowi, ponosić muszą te same ciężary i dlatego też winni skorzystać z tych samych dobrodziejstw.

Memorjał w tej sprawie wysłany będzie do Warszawy w dniu dzisiejszym. (i)

Tramwajarze u inspektora pracy

w sprawie cofnięcia przez K.E.Ł. automatycznych podwyżek i gratyfikacyj

Donieśliśmy już wczoraj, iż na posiedzeniu zarządu K. E. Ł., które odbyło się z udziałem przedstawicieli miasta, postanowiono w zasadzie obniżyć opłaty za przejazd tramwajami z 25 na 20 groszy. Równocześnie jednak zarząd K. E. Ł. zakomunikował przedstawicielom zarządu miejskiego, że chciałby w stosunku do taryf ulgowych, miesięcznych i t. d. zastosować **taką samą stawkę, jaka obowiązuje w Warszawie, skoro i cena biletu normalnego ma być zrównana z ceną warszawską.**

Wobec powyższego wczoraj rano udał się do Warszawy naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich **inż. Brzozowski,** który przestudjuje taryfę, obowiązującą na tramwajach warszawskich. Dopiero po jego powrocie do Łodzi i złożeniu przez niego sprawozdnia, zarząd miejski zaprosi na ostateczną konferencję cennikową przedstawicieli K. E. Ł.

Dodać należy, że dążeniem zarządu miejskiego jest, by zniżone ceny biletów tramwajowych obowiązywały w Łodzi **od 1 stycznia.**

***

Dyrekcja tramwajów łódzkich zawiadomiła swych pracowników, że z dniem 1 stycznia r. p. **cofa stosowane dotychczas automatyczne podwyżki płac, udzielane po przepracowaniu pewnego okresu oraz wszystkie gratyfikacje i dodatkowe wynagrodzenia dla konduktorów, uzależnione od ilości sprzedanych biletów itd.**

Wobec powyższego związki tramwajarzy zwróciły się do inspektora pracy z prośbą o interwencję. Tramwajarze powołali się na okólnik ministerstwa opieki społecznej w sprawie przeciwdziałania obniżkom płac.

Inspektor pracy zwołał w tej sprawie konferencję na dziś przed południem. (i).

Sezonowcy otrzymają zasiłki

bez względu na to, czy im się to według prawa należy

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zarząd miejski w Łodzi zwrócił się do Funduszu Pracy z interwencją w sprawie **wypłaty zasiłków 1100 sezonowcom,** którzy mają wymagany okres pracy za sobą, lecz zatrudnieni byli **z funduszów, pochodzących z dotacyj państwowych.** Według odnośnych przepisów takim robotnikom zasiłek nie przysługuje.

Interwencja wyda prawdopodobnie pozytwny rezultat. Na wszelki jednak wypadek zarząd miejski postanowił wyasygnować odpowiednią kwotę, by samemu wypłacać zasiłki, o ile decyzja Funduszu Pracy będzie odmowna. Na ten cel **przeznaczono już kilkadziesiąt tysięcy złotych.**

Co się tyczy tych sezonowców, którzy nie przepracowali 104 dni, a tem samem nie mają prawa do żadnych zasiłków — zostają oni zarejestrowani na dożywianie. (i)

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z odbytem w dniu 19 listopada br. zebraniem przedstawicieli instytucyj naukowych, społecznych i kulturalnych w Radzie Miejskiej w sprawie gromadzenia pamiątek i dokumentów dotyczących przeszłości Łodzi — pragnę dorzucić kilka słów wyjaśnienia w tej tak ważnej dla kultury naszego miasta sprawie.

Od pierwszego dnia wybuchu wojny światowej rozpocząłem gromadzenie gazet, czasopism, obwieszczeń, odezw, fotografij itp. dokumentów wojennych z myślą, że „może to się kiedyś przyda". Rozpoczynając tę pracę, nie przypuszczałem, że potrwa ona przeszło sześć lat — aż do chwili zawarcia traktatu ryskiego.

Zbiory te przeleżały u mnie do roku 1933. Uznałem wtedy za właściwe przekazać je instytucji, która otoczyłaby je opieką i udostępniła badaczom przeszłości Łodzi. W dniu 1 września 1933 roku przekazałem cały zebrany materjał Muzeum Historji i Sztuki im. Bartoszewiczów — z warunkiem skatalogowania i udostępnienia tych zbiorów osobom pracującym naukowo. Dla ścisłości dodaję, że zbiory te zawierały 5164 pozycyj.

Składając te zbiory miastu w darze, wyraziłem nadzieję, że będą one choćby drobną podstawą dla pracy badaczy nad okresem wojennym naszego miasta i że krok mój znajdzie licznych naśladowców wśród innych posiadaczy podobnych zbiorów.

Konferencja przedstawicieli instytucyj naukowych, oświatowych, stowarzyszeń i związków, która odbyła się pod przewodnictwem p. wiceprezydetna Grodlewskiego — *w całej rozciągłości uznała konieczność i pilność tego rodzaju akcji.* Nadała ona jednak inną formę wykonawczą całej imprezie.

Jako inicjator tej akcji, szczęśliwy się czuję, że sprawa ta ruszyła nareszcie z martwego punktu. Oczekuję teraz — w myśl uchwały konferencji — *jak najrychlejszego ukazania się odezwy,* któraby treścią swą trafiła do przekonania i serca każdego łodzianina.

Gdy się więc pojawi ta odezwa — niech nikogo nie zabraknie w szeregach niosących miastu swe skarby historyczne!

Włodzimierz Pfeffer.

Łódź, 17 grudnia 1935.

Nasz reporter zanotował:

Stefanja Golec, służąca, zatrudniona przy ul. Piłsudskiego 74, usiłowała wczoraj odebrać sobie życie, i zażyła większej dozy kwasu solnego. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

***

Nieznanej trucizny zażyła w własnem mieszkaniu przy ul. Marjańskiej 4 (Radogoszcz) 49-letnia Helena Majewska, którą domownicy znaleźli nieprzytomną. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

***

Zygmunt Kulig, 14-letni chłopiec, czepiając się tramwaju dojazdowego przy ul. Pabjanickiej upadł na tor i doznał ciężkich obrażeń. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowanego i skierował go pod opiekę najbliższych.

***

Jednoroczny Henryk Boruszewski w mieszkaniu rodziców przy ul. Żórawiej został ciężko poparzony wrzątkiem. Dziecko opatrzył lekarz pogotowia i pozostawił na miejscu.

***

W ataku białej gorączki po sutej libacji 45-letni Zygmunt Sobolewski, zam. przy ul. Szopena 43 upadł i potłukł się ciężko. Lekarz pogotowia zastosował zastrzyk uspakajający, poczem pozostawił go na miejscu.

***

W fabryce przy ul. Gdańskiej 61 robotnik Oskar Erling doznał podczas pracy ran dartych prawej ręki. Poszkodowanego skierował lekarz pogotowia do szpitala.

***

Nocy wczorajszej do składu aptecznego L. Drylla, przy ul. Pomorskiej róg Kilińskiego włamali się nieujawnieni dotychczas sprawcy i skradli różne specyfiki i artykuły chemiczne wartości ponad 2500 zł.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi dochodzenie.

Niepokój wśród pracowników umysłowych

W związku z pogłoskami o ciężkiej sytuacji finansowej Z.U.P.U. — Nie przewidywali kryzysu i jego skutków.-Statut emerytalny będzie zmieniony

Prawa nabyte nie mogą być przekreślone

W ostatnich miesiącach, szczególnie po raporcie specjalnej komisji, która badała stan finansowy zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych (Z.U.P.U.), wśród szerokich rzesz pracowniczych zapanowało **poważne zaniepokojenie o przyszłe emerytury. Składki** ściągane każdego miesiąca z pensyj pracowników na ubezpieczenia emerytalne są bardzo wysokie. Nie należy się więc dziwić, że pracownicy, ponosząc tak duże ofiary, **chcieliby mieć pewność, że jest to celowe, chcieliby widzieć w tem zabezpieczenie swej starości czy niezdolności do pracy.** I dlatego właśnie wersje o deficytach bilansowych Z. U. P. U., o niewłaściwie ulokowanych kapitałach i t. d. wywołały niemal przerażenie.

Zwróciliśmy się więc do sfer kierowniczych zakładu ubezpieczeń społecznych o wyjaśnienie sytuacji i poinformowanie nas **czy istotnie emerytury pracowników są zagrożone** a jeżeli tak, jakie będą przedsięwzięte środki zaradcze, by nie stała się krzywda setkom tysięcy pracowników umysłowych.

Wyjaśniono nam na wstępie, że wprawdzie sytuacja finansowa ZUPU nie jest świetna, ale ma to swoje przyczyny i w chwili obecnej **czyni się wszystko, by ubezpieczeni nic nie stracili i mogli być swych emerytur pewni.**

Pewne trudności powstały stąd, że przy organizowaniu ZUPU, co miało miejsce w okresie bardzo dobrej konjunktury, liczono się przedewszystkiem z wyższą dochodowością lokat, z przyrostem liczby ubezpieczonych i to młodszych, jak przewidywano w roku 1927 — jak zresztą nikt w tym czasie nie mógł tego przewidzieć — **wielkich rozmiarów bezrobocia i t. d.** Ustalono więc pewne składki i obliczono na ich podstawie, że po X latach będzie można wypłacać w określonej wysokości emerytury i **w tem założeniu właśnie tkwił błąd.** Przyszły bowiem lata kryzysu, ilość zatrudnionych, a więc opłacających składki pracowników, zaczęła się zmniejszać w gwałtownem tempie, przyrostu ubezpieczonych nie było niemal zupełnie, gdyż nowe przedsiębiorstwa nie powstawały, a stare kurczyły się i nie przyjmowały pracowników spośród dorastającego pokolenia i t. d. W rezultacie powstał znaczny deficyt.

Deficyt techniczny jednak — informuje nas nasz rozmówca — nie oznacza bynajmniej upadku finansowego ubezpieczenia. Deficyt techniczny jest właściwie **niedoborem przyszłości t. zn. dziś jeszcze ZUPU może całkowicie wywiązać się ze swych zobowiązań wobec ubezpieczonych, a w przyszłości może nastąpić pewne załamanie, jeśli dziś nie przedsięweźmie się rodków zaradczych.** Ale środki te już przedsięwzięto i dlatego właśnie wszelkie alarmy i niepokoje na ten temat są nieuzasadnione. Czynniki kierownicze zakładu ubezpieczeń społecznych nie dopuszczą pod żadnym pozorem do tego, by ubezpieczonym stać się miała jakakolwiek krzywda. Cóż czyni się więc w tym kierunku? Ta sprawa jest obecnie przedmiotem rozważań rządowych. Niewątpliwie **statut ubezpieczenia pracowników umysłowych zostanie całkowicie zmieniony i przystosowany właśnie do czasów kryzysowych a nie „prosperity".**

Czy zostanie zwiększona składka ubezpieczeniowa, czy też określone zostana inne normy wypłat emerytur — to będzie ustalone w najbliższej przyszłości, z tem jednak, że **prawa nabyte nie będą przekreślone.**

***

Omawiając powyższą sprawę należy, przy tej okazji, poruszyć rzecz bardzo ważną. Oto, jak wiadomo, ubezpieczalnia społeczna wprowadziła nowy typ legitymacyj ubezpieczeniowych. Konieczne to było ze względu na to, iż ubezpieczalnia społeczna obejmuje dziś nietylko ubezpieczenie chorobowe, ale **wszystkie rodzaje ubezpieczeń,** a więc wypadkowe, emerytalne pracowników umysłowych, emerytalne robotników it. d. Nowe legitymacje więc mają przewidziane rubryki dla wszystkich ubezpieczeń,

Ubezpieczalnia jednak, wydając legitymacje nowe, **domaga się zwrotu wszystkich starych. Dawne książeczki kasy chorych** oddawane są bez żalu przez ubezpieczonych. Ale ubezpieczalnia domaga się od pracowników umysłowych również **zwrotu dawnych książeczek Z.U.P.U.** Tymczasem w tych książeczkach wpisane są wszystkie zaliczone do emerytury lata płacenia składek od pierwszej chwili powstania tego ubezpieczenia, do roku 1933 włącznie. Sądzićby więc można, że ubezpieczalnia przepisze to zaliczenie do nowych książeczek. Tak jednak nie jest. **Do nowych legitymacyj wpisuje się ubezpieczenie od 1934 roku, a ponieważ żąda się zwrotu legitymacyj starych, pozbawia się pracowników umysłowych jedynego dokumentu, który świadczy o zaliczonych latach ubezpieczenia.**

Tak być nie powinno. Apelujemy do właściwych władz, by wydały instrukcję dla ubezpieczalni społecznej w Łodzi, — gdyż tylko w Łodzi tak się dzieje — iż należy, bądź nie odbierać starych legitymacyj, bądź też wpisać do nowych cały przebieg ubezpieczenia. Stan obecny bowiem wywołuje tylko zbyteczne zdenerwowanie i skargi pracowników. (a)

Nowe przepisy kolejowe

Wolno rezerwować miejsca w wagonie. — Należy przychodzić wcześniej na dworzec

Wczoraj ogłoszone zostały nowe przepisy dla podróżnych na kolejach żelaznych. Ponieważ naruszenie tych przepisów grozi karami pieniężnemi, wskazane jest, by zawczasu wszyscy się z niemi zapoznali.

Najciekawsze postanowienia brzmią jak następuje:

Kasy biletowe otwarte będą conajmniej **na pół godziny, a na większych stacjach conajmniej na godzinę przed odejściem pociągu.** Na 5 minut przed odjazdem pociągu **kasa ma prawo odmówić wydania biletu do każdej bez wyjątku stacji, a na 15 minut — do stacyj mniejszych, mało uczęszczanych.** Chodzi o to, by podróżni przybywali na dworzec wcześniej nie tworząc przy kasach tłoku bezpośrednio przed odejściem pociągu.

Każdy podróżny ma prawo założyć miejsce dla siebie w wagonie. Za zakładanie większej liczby miejsc **grozi kara 5 złotych. Taka sama kara grozi odprowadzającym,** jeśli posiadają tylko peronówki, a zakładają miejsca w wagonie, nawet dla pasażera.

Naruszenie przepisów o paleniu tytoniu t. zw. palenie w przedziałach dla niepalących a nawet korytarzach dla niepalących, pociągnie za soba karę 1 złotego. (i)

Wizytacja ochronek i szpitali

W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia wczoraj J. E. ks. biskup Jasiński dokonał wizytacji w domu wychowania dla dzieci przy ul. Kopernika 51. Dziś J. E. ks. biskup Jasiński wizytować będzie, w towarzystwie wiceprezydenta Godlewskiego miejski zakład dla starców na ul. Narutowicza.

Następnie zarząd miejski postanowił dla chorych, przebywających w szpitalach miejskich na kuracji i personelu szpitalnego urządzić tradycyjną choinkę i wieczerzę wigilijną. W tym celu, poza zwykłemi normami przydzielono szpitalom dodatkowe racje żywnościowe w postaci ryb, grzybków, śliwek, szynki, kiełbasy, ciasta i jabłek. (i)

Aresztowanie świadka

za fałszywe zeznania

Wczoraj w toku rozprawy sądu okręgowego wydziału karno-skarbowego został na sali sądowej aresztowany świadek.

Jako oskarżony odpowiadał Antoni Szymański, zajmujący się zawodowo handlem i sprzedażą zapalniczek. Zatrzymany w dniu 23 września na gorącym uczynku sprzedaży zapalniczek — Szymański postawiony przed sądem.

Na rozprawie wczorajszej powołany przez Szymańskiego świadek Stanisław Posopczyński, usiłując bronić oskarżonego, składał zeznania tak wyraźnie kłamliwe — że na polecenie prok. ...owskiego został na miejscu zatrzymany i osadzony w areszcie pod zarzutem składania fałszywych zeznań przed sądem.

Sąd zwolnił 22 oskarżonych

z aresztu prewencyjnego aż do rozprawy

Donosiliśmy o zapowiedzianej na dzień wczorajszy rozprawie **przeciwko 22 oskarżonym o zorganizowanie w Łodzi komitetu powitalnego dla delegacji robotników z Francji, przybyłych do Polski, celem zbadania naszych stosunków społecznych.**

Podsądni w sprawie wczorajszej zostali zatrzymani w chwili, gdy brali udział w obradach nad programem przyjęcia delegacji z Francji, której nastawienie i tendencje polityczne nie budziły najmniejszej wątpliwości.

Wczoraj sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wierzbickiego stwierdziwszy, że jeden z oskarżonych, spowodu choroby, nie stawił sie na rozprawę — **uchwalił proces odroczyć.** W tych warunkach obrona wniosła o zmianę środka zapobiegawczego z aresztu na dozór policji w stosunku do oskarżonych. Obrońcy motywowali swój wniosek tem, że większość oskarżonych skorzysta niewątpliwie z dobrodziejstw ustawy o amnestji i że zostałaby i tak przez sąd zwolniona.

Sąd do wniosku tego się przychylił **i postanowił oskarżonych odpowiadających z aresztu zwolnić i postawić pod dozór policji.**

Na froncie robotniczym

—o—

Dziś udaje się do ministerstwa opieki społecznej delegacja Z. Z. Z., dla omówienia szeregu bolączek robotników łódzkich. M. in. delegacja prosić będzie o powołanie w Łodzi specjalnych lotnych komisyj, które kontrolowałyby często zakłady pracy na terenie Łodzi i sprwadzały, czy honorowane są ustawy socjalne, umowa zbiorowa i t. d.

***

Wniosek o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, któraby ustaliłaby płace i warunki umowy zbiorowej dozorców domowych, przesłany został w dniu wczorajszym do ministerstwa opieki społecznej. Jeśli komisja ta zbierze się przed Nowym Rokiem — uda się zażegnać strejk dozorców, bardzo niepożądany ze względów bezpieczeństwa i zdrowotnych.

***

W inspektoracie pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w fabryce firmy Landau przy ul. 28 p. S. K. 51, który wynikł wskutek obniżania zarobków robotniczych. W wyniku konferencji inspektorat pracy zobowiązał dyrekcję firmy do przedłożenia wykazu wypłat robotniczych.

***

W inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie zapowiedzianego unieruchomienia fabryki firmy Gutman, Kopel i Perelberg przy ul. Magistrackiej 31. Dyrekcja firmy, która zalegała z wypłatami zarobków, zobowiązała się uiścić w ratach wszystkie zaległości. Obecnie jednak, nie zapłaciwszy nawet 50 proc., zamierza unieruchomić warsztaty.

Na konferencji wczorajszej ustalono, że jeśli w określonym terminie zaległości nie będą zapłacone a fabryka unieruchomiona, właściciele pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu przy nadkompletach „Przedziwny stop". Ceny zniżone.

Jutro w piątek o godz. 8.30 wiecz. premjera świetnej komedji majstra sceny francuskiej Verneuila — „Szkoła Podatników". Jest to typowa dla twórczości Verneuil'a sztuka w której lekkość, brawura sceniczna, ciętość satyry i galicki dowcip idą z sobą o lepsze. Reżyserja Henryka Szletyńskiego. Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. rewelacyjny — „Krzyk" po cenach zniżonych.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM

W niedzielę o godz. 12-ej w południe powtórzona zostanie, przyjęta gorąco przez naszych milusińskich przemiła bajka Marji Billiżanki pt. — „Ala i Janek w krainie czarów". Feerjowo ujęte widowisko to urozmaicone zostało mnóstwem kolorowych wstawek, śpiewami i tańcami. Ceny zniżone.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Orodowa 18).

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 8.15 wiecz. i dni następnych pełna niefrasobliwego humoru, oklaskiwana gorąco przez rozbawioną publiczność 3-aktowa komedja Katerwy p. t. „Urwis".

DOM LUDOWY, Rzgowska 84.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. (dwa przedstawienia) niezwykle pięknej operetki w 3 akt. R. Stolza p. t. „Taniec Szczęścia".

TEATR ROZMAITOŚCI.

W dniu 25 grudnia rozpoczyna gościnne występy znakomity teatr „Tel-Awiw", na czele którego stoi reżyser palestyńskiego teatru — I. Nożyk.

W SPRAWIE POGŁOSEK O FIRMIE BATA.

W ostatnim czasie ukazały się pogłoski, jakoby firma Bata w Zlinie zwolniła znaczną część swych robotników i znajdowała się w krytycznem położeniu.

Jak się dowiadujemy z absolutnie pewnego i bezpośredniego źródła, pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy.

Powstały one na tle zatargu i protestu firmy Bata przeciwko nowym i uciążliwym rozporządzeniom kontrolnym i podatkowym, na które firma reagowała ewentualną możliwością oddalenia 10.000 robotników.

W międzyczasie sprawa się zupełnie wyjaśniła i firma Bata nie zwolniła robotników, ruchu nie ograniczyła i pracuje tak samo intensywnie, jak dotychczas.

„WESOŁY CZWARTEK" W TABARINIE

„Wesołe czwartki" w „Tabarinie" mają już swoją ustaloną tradycję i sławę. Spotyka się na nich cała Łódź, znajdując wyśmienitą, przyjemną zabawę.

Dzisiejszy „wesoły czwartek" obfitować będzie w atrakcyjne niespodzianki, konkursy itd.

Na czoło zespołu artystycznego wysuwa się słynna tancerka bułgarska Didi Spasowa, która budzi powszechny entuzjazm swemi pierwszorzędnemi kreacjami.

Nadto występują dwa pierwszorzędne duety taneczne — węgierska para Gonda et Irena oraz znani z warszawskich scen Ney'owie, którzy produkują się w niezmiernie atrakcyjnych numerach.

Zespół uzupełnia Sonja Milska.

A w przerwach między numerami wre zabawa — pary suną beztrosko na gładkim, pomysłowo oświetlonym parkiecie. Do tańca przygrywa doborowa orkiestra Weinrota.

O godz. 5.15 — fajf z pełnym programem.

„WESOŁE MIASTECZKO" W FILHARMONJI.

Prace komitetu balowego towarzystwa — „Uzdrowisko" posuwają się w szybkiem tempie. Komitet zabawowy przygotował szereg niespodzianek dla uczestników balu pod nazwą „Wesołe Miasteczko", jaki odbędzie się w noc sylwestrową w sali Filharmonji.

Koło szczęścia, loterja fantowa i szereg pomysłowych imprez, jak również ceny w obficie zaopatrzonym barze, cukierni i knajpie, zostały pomyślane pod znakiem kryzysu i oszczędności.

Zainteresowanie balem jest ogromne, świadczy o tem olbrzymia ilość sprzedanych biletów, które są do nabycia w kancelarji Tow. „Uzdrowisko" przy ul. Cegielnianej 21.

PODARKI GWIAZDKOWE

gdy są wykonane własnoręcznie, tem większy posiadają urok. Można to powiedzieć również o ciastach wypiekanych w domu, gdyż dobrze udane i smaczne mogą się przyczynić do podniesienia nastroju świątecznego. Doświadczone panie domu używają w tym celu Dr. Oetkera proszku do pieczenia „Backin", gdyż mają wtedy pewność, że wszystko się uda i wiedzą, że ciastka i ciasteczka pieczone według recepty Oetkera niedrogo kosztują, a świetnie smakują i dobrze służą zdrowiu.

UKRYTE MARZENIE

każdej pani — to chęć wyróżnienia swojej osoby z pośród tłumu innych kobiet. Może je ona spełnić w każdej chwili, stosując oryginalną, najnowszą perfumę LUBIN'A, „FUMEE", skomponowaną na podstawie całej gamy zapachów, zupełnie odmiennych od banalnych, tuzinkowych perfum, już sam efektowny sposób opakowania zaciekawia: — płaskie pudełko papierosów, mieszczące się wygodnie w każdej torebce, kryje w sobie flakonik z perfumą o subtelnym i trwałym zapachu, który przenika panią i przedmioty do niej należące i pozostawia wokół siebie wspomnienie drażniące, pełne niepokojącego czaru — oto upominek, który jest przyjemnie ofiarować, a także — otrzymywać.

Wybitna tancerka bułgarska w Łodzi

Rozmowa z p. Didi Spasową



Bawi w Łodzi wybitna i popularna tancerka bułgarska **p. Didi Spasowa**, która odbywając swoje tournee artystyczne po Europie, „zawadziła" również o Łódź.

Nawiązuję przypadkowy kontakt z **p. Spasową** za pośrednictwem jej rodaka bawiącego również w Łodzi, artysty malarza **prof. Stefanoff G. Mendoly'ego.** Rzecz ciekawa, że **oboje artyści bułgarscy** spotkali się w Łodzi zupełnie **przypadkowo,** oboje jednak reprezentują sztukę bułgarską z jaknalepszej strony — prof. Stefanoff G .Mendoly swojemi pięknemi i oryginalnemi **malowidłami,** a p. Spasowa porywającym **tańcem.**

P. Spasowa pochodzi z wybitnej rodziny bułgarskiej. Ojciec jej piastuje wysoki urząd państwowy, jest bowiem **szefem służby bezpieczeństwa w Bułgarji** i człowiekiem wysoce ustosunkowanym, zarówno w sferach towarzyskich, jak i **dworskich.** Córka, natomiast, od najmłodszych lat poświęciła się sztuce.

— Mając 5 lat — opowiada nam dzieje swej karjery — rozpoczęłam naukę w balecie opery królewskiej w Sofji. Później kształciłam się w znanej szkole baletowej Aleksandry Mikołajewny w Berlinie. Razem ze swoim ówczesnym mężem **Panczeffem,** również wybitnym tancerzem, zwiedziłam całą Europę, występując we wszystkich większych teatrach i operach.

— W jakich teatrach pani tańczyła?

— W ostatnich czasach występowałam w operze objazdowej, w skład której wchodzili najwybitniejsi bułgarscy śpiewacy, a mianowicie znakomity tenor **Makedoński,** baryton **Karoleff** i świetna śpiewaczka **Sladkarewa.** Dyrektorem tej opery był najwybitniejszy bułgarski dyrygent Todor **Hadjijeff.** Ostatnio tańczyłam **z własną trupą,** w skład której wchodzili moi dwaj bracia i bratowa. Pozostawiłam ich jednak w Hiszpanji, gdyż sprawy rodzinne wezwały mnie do ojczyzny. Z Łodzi jadę do Warszawy, a stamtąd do Sofji, gdzie będę prawdopodobnie kilka miesięcy.

— Czy tańczyła pani polskie tańce narodowe?

— Owszem. Przepadam zwłaszcza za **kujawiakiem i mazurem.** Przemawia do mnie również muzyka polska, z której przebija charakter **słowiański.** A jestem przecież słowianką...

P. Spasowa jest czarującą interlokutorką. Czas na miłej rozmowie mija szybko. Niestety, rozmowa urywa się, gdyż p. Spasowa przygotować się musi do występu.

wieści SPORTOWE

O nową nagrodę

m. Łodzi ubiega się Zarząd ŁOZK

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego zwrócił się do Zarządu m. Łodzi z prośbą o ufundowanie nowej nagrody przechodniej dla szosowców. Dotychczasowa nagroda ufundowana przed kilku laty przez b. Magistrat miasta została bowiem w tym roku zdobyta na własność przez Feliksa Więcka dla klubu „Resursa".

Sensacja Warszawy

I.K.P. walczy w niedzielę z Warszawianką

Drużyna IKP wyjeżdża do Warszawy na mecz z Warszawianką w następującym składzie: w. musza: Popielaty, w. kog. Bartniak, w. piórk. Spodenkiewicz i Leszczyński w. lekka: Woźniakiewicz, w. półśrednia: Banasiak w. średnia Chmielewski, w. półc. Pietrzak.

W wadze piórkowej odbędą się dwie b. ciekawe walki, przyczem Spodenkiewicz walczyć będzie z Forlańskim, a Leszczyński z Krzemińskim. W innych wagach ze strony Warszawianki będą walczyć: w wadze muszej Abramowicz, w kog. Rażniewski, w lekkiej Polus, w półśredniej Brzózka, w średniej Zaremba i w półciężkiej Wezner. Mecz odbędzie się w Cyrku warszawskim o godz. 12-ej w poł.

Wraz z drużyną jadą jako kierownicy pp. Ejbich i Konarzewski.

Kluby kolarskie

na terenie Łodzi ulegają redukcji

Jak się dowiadujemy, kilka znanych i zasłużonych klubów kolarskich w Łodzi znalazło się w poważnych trudnościach i najprawdopodobniej ulegnie rozwiązaniu.

Dotychczasowy klub Więcka „Resursa" stracił swych najlepszych kolarzy, zarząd klubu złożył mandaty, a nadzwyczajne zebrania nie doszły do skutku, wobec czego dalsza egzystencja klubu znajduje się pod znakiem zapytania.

Pozatem Towarzystwo Zwolenników Sportu (TZS) które wydało Kłosowicza, Walińskiego i in. utraciło, aż 15 kolarzy którzy przeszli gremjalnie do ŁKS-u, zaś działalności sportowej nie wykazał w ub. sezonie Bieg.

Wszystkie wymienione kluby nie nadesłały rocznych sprawozdań do ŁOZK. i dalsza ich egzystencja jest zagrożona.

Bokserzy Tajfunu

walczyć będą w Białej Sali Manteufla

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Białej Sali Manteuffla przy ul. Zachodniej 45 o godz. 20-ej wieczorem towarzyski mecz bokserski między Tajfunem a kombinowaną drużyną IKP.

Program meczu przewiduje 8 walk. Tajfun prowadzi intensywne treningi swych młodych pięściarzy i wystawił do tegorocznego pierwszego kroku pięściarskiego sporą liczbę zawodników, z których Kalenbrenner zdobył mistrzostwo w wadze półciężkiej.

Pułk. Gabryś

na odprawie kierowników Urzędów W.F. i P.W.

Warszawa, 18 grudnia.

W sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F. i P. W. odbyła się w dniu wczorajszym odprawa nowego dyrektora PUWF gen. Olszyny - Wilczyńskiego z kierownikami okręgowych Urzędów.

Gen. Olszyna - Wilczyński wygłosił dłuższe przemówienie, następnie wysłuchał referatów poszczególnych kierowników Urzędów.

Przy tej okazji odbyło się w sali reprezentacyjnej Stadjonu Wojska Polskiego pożegnanie płk. Kilińskiego. — W imieniu kierowników Urzędów przemówienie wygłosił płk. Gabryś z Łodzi, wręczając płk. Kilińskiemu statuę Marszałka Piłsudskiego.

RADIO

CZWARTEK, 19 grudnia 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie: o godz 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.00. Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Feliksa Rybickiego, Helena Azarewicz (śpiew), Maurycy Janowski (tenor). Słowo wstępne wygłosi Tadeusz Mayzner. 13.00—13.25 Muzyka symfoniczna — płyty. 13.25—13.30 — Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 Koncert życzeń. 14.30—15.12 Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.

15.30—16.00. Koncert kwintetu Haliny Adamskiej - Grosmanowej.

16.00—16.15. „O lalkach i misiu" — pogadanka Starego Doktora dla dzieci młodszych.

16.15—16.45. Sonata op. 5 Nr. 1 L. van Beethovena. Wykonawcy: Tadeusz Kowalski — wiolonczela, Emma Altberg — fortepian.

16.45—17.00. Cała Polska śpiewa — koncert w wykonaniu Chóru Męskiego „Arion" pod dyr. Aleksandra Klichowskiego (z Poznania).

17.00—17.15. „O znachorstwo" — odczyt wygłosi Benedykt Ziemilski (ze Lwowa).

17.15—17.50. Muzyka lekka — płyty.

17.50—18.00. „Książka i Wiedza" — O książce dr. Ludwika Frąsia p. t. „Oblężenie Jasnej Góry" — mówić będzie dr. Stefan Kuczyński.

18.00—18.30. Drobne utwory Roberta Schumana w wykonaiu Maryli Jonasówny (fort.).

18.30—18.40. Pogadanka p. t. „Aktualja filmowe" — wygł. Michał Hertz.

18.40—18.45. Jak spędzić święto? — omówi Ludwik Szumlewski.

18.45—19.10. Recital fortepianowy Beli Rosenzweiżanki.

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45. „Hrabia Luxemburg", „Fraspuita" i „Guiditta" — 3 potpourri operetkowe Fr. Lehara w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Lucyny Szczepańskiej i Stefana Witasa — śpiew.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00. „Obrona przeciwlotniczo - gazowa" — pogadanka.

21.00—21.35. Kameralny Teatr Wyobraźni: Premjera oryginalnego słuchowiska Stefana Barlickiego p. t. „Ostatnia wędrówka Sempołnego" (z Poznania).

21.35—22.00. „Nasze pieśni" — odśpiewa Jadwiga Hennert.

22.00—22.30. VIII koncert z cyklu „Kwartety J. Haydna" — programie: Kwartet op. 64 Nr. 5 D-dur. W wykonaniu Kwartetu Warszawskiego.

22.30—23.00. Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 20.00 MONTE CENERI. „Rigoletto". — 20.10. WROCŁAW. Audycja Mozartowska. HAMBURG. Wieczór taneczny.

Godz. 21.00 FRANKFURT. Koncert. 21.10 KOLONJA. Koncert. BUDAPESZT. Koncert. 21.20 RYGA. Muzyka klasyczna.

Godz. 22.00. RADIO PARIS. Koncert Mozartowski. 22.05 BUDAPESZT. Muzyka cygańska. 22.15 PRAGA. Muzyka taneczna. 22.25 WIEDEŃ. Muzyka lekka. RZYM. Muzyka taneczna.

Godz. 23.00 KOENIGSWUST. „Prosimy do tańca". MONACHJUM. Koncert. BUDAPESZT. Muzyka lekka. 23.20 WROCŁAW. Muzyka organowa. 23.30 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.45 WIEDEŃ. Muzyka taneczna.

Bilety narciarskie

dla członków Makkabi

Sekretarjat ŻKS „Makabi" podaje niniejszem do wiadomości, że członkom sekcji narciarskiej przysługuje prawo nabycia biletów 1000 klm. i 2500 klm. które ważne są do wszystkich miejscowości turystycznych jak do Zakopanego, Krynicy, Zwardonia, Rabki i t.d.

Pozatem posiadacze legitymacji korzystają z uprawnień wynikających z konwencji turystycznej, zawartej z Czechosłowacją t. j . swobodnego przekroczenia granicy polsko - czechosłowackiej i swobodnego poruszania się w pasie turystycznym.

Ponadto członkowie korzystać będą ze zniżonych biletów tygodniowych i grupowych.

Wszelkich informacji udziela sekretarjat klubu „MAKABI" przy Al. Kościuszki 21.

Za agitację wywrotową w wojsku

skazano 4-ch żołnierzy na 8, 6 i 4 lata więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i wydalenie z wojska

Przez kilka dni toczył się w łódzkim sądzie wojskowym proces przeciwko czterem kanonierom 4 pułku artylerji ciężkiej, stacjonującego — jak wiadomo — w Łodzi, oskarżonym o uprawianie agitacji komunistycznej w swym własnym pułku.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim czterem, a mianowicie: Abramowi Goldbergowi, Nuchemowi Wajsbergowi, Leonowi Koczaskiemu i Joskowi Zylberbergowi, że utworzyli komórkę komunistyczną, a w szczególności Goldbergowi, że założył komitet pułkowy K. P. P. i wciągnął do tego komitetu współoskarżonych, że nakłaniał ich do brania udziału w zebraniach na mieście i że współdziałał w wydawnictwie „Koszary", pisząc do tej gazetki korespondencje o treści wywrotowej, **nawołując żołnierzy do niesubordynacji, łamania dyscypliny i t. d.**

Dalsi trzej oskarżeni odpowiadali za współdziałanie z głównym podsądnym.

Początki działalności oskarżonych sięgają października 1934 r. kiedy na terenie koszar trzeciego dywizjonu 4 pacu. ukazał się na drzwiach w ubikacji **napis o treści nielegalnej,** innym zaś razem na dziedzińcu koszar znalezione zostały zabronione druki. W styczniu, lutym, kwietniu i czerwcu — jak opiewa akt oskarżenia — ktoś podrzucił znów egzemplarze pisma „Koszary".

Dochodzenie, dzięki zeznaniom jednego z żołnierzy, potoczyło się we właściwym kierunku i w rezultacie wszyscy czterej zostali stawieni przed sąd.

Goldberg był już w roku 1929 karany za kolportaż druków komunistycznych w Łodzi i na Górnym Śląsku. Koczaski należał do K. Z. M. P. i usiłował jeszcze przed służbą wojskową przekroczyć zieloną granicę, by dostać się do Sowietów na kurs agitatorów, **Zylberberg był już również karany za działalność komunistyczną.**

Rozprawie przewodniczył mjr. K. S. Ślizowski, oskarżał prok. mjr. K. S. Zubczewski, bronili Goldberga — adw. Henryk Landau, pozostałych oskarżonych adw. Okwieciński.

Przed sądem przewinęło się w ciągu dwóch dni rozpraw kilkunastu świadków, z których zwłaszcza dwaj złożyli zeznania mocno ich obciążające.

Prok. mjr. Zubczewski wskazał, że organizacja komunistyczna przedewszystkiem mierzy w naszą armję, świadoma jej roli obrońcy ładu i Niepodległości i że tego rodzaju próby należy zdusić w zarodku. Analizując zeznania głównych świadków dowodowych, reasumując wyniki śledztwa i dane z przewodu, prokurator zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że **niema kary, któraby dla winnych z tego procesu była zbyt niska.**

Adw. H. Landau kwestionował ważkość zeznań świadków obciążających i wywodził, że Goldberg nawoływał do niesubordynacji i szerzył niezadowolenie wśród żołnierzy, ale nie agitował za komunizmem. Obrońca prosił o łagodny wymiar kary.

Adw. Okwieciński położył szczególny nacisk na — jego zdaniem — niewiarygodne zeznania głównych świadków oskarżenia i wnosił również o łagodny wymiar kary.

Z oskarżonych tylko Zylberberg w krótkich słowach podkreślał swą niewinność i prosił o uniewinnienie.

Po trzydniowych rozprawach sąd w godzinach południowych wyniósł wyrok **skazujący: Goldberga na 8 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych, Wajsberga — na 6 lat więzienia i 8 lat pozbawienia praw i Koczaskiego i Zylberberga po cztery lata więzienia i 6 lat pozbawienia praw, oraz wszystkich na wydalenie z wojska.**

Aresztowanie kupca łódzkiego

który zlikwidował swój skład i chciał „zniknąć"

W sferach kupców na Starem Mieście duże wrażenie wywarła afera Jakuba Józefa Łuszczanowskiego, prowadzącego sklep z dodatkami krawieckiemi przy ul. Nad Łódką 2.

Korzystając z zaufania dostawców, Łuszczanowski nabył znaczny zapas towarów na kredyt. W pierwszych dniach listopada, gdy nadszedł termin płatności weksli, wszystkie poszły do protestu, a wierzyciele, przybywający do sklepu, przekonali się, że **Łuszczanowski swe przedsiębiorstwo zwinął.** Kartka na opuszczonej żaluzji u drzwi wejściowych zawiadamiała wszystkich, że **„sklep został przeniesiony do Piotrkowa".**

Tego rodzaju zawiadomienie okazało się jedynie manewrem zacierającym ślad za nieuczciwym kupcem, gdyż rychło wyszło na jaw, że **Łuszczanowski przebywa nadal w Łodzi.** Po meldunku o oszustwie, jakie wnieśli poszkodowani dostawcy — policja wdrożyła poszukiwania za Łuszczanowskim i **wczoraj osadziła go w areszcie.** Pretensje dostawców sięgają kilku tysięcy złotych.

Dziś przyznanie nagród

w konkursie na racjonalnie urządzone sklepy

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, iż w dniach 16,17 grudnia br. desygnowani przez nią rzeczoznawcy **poddali ocenie sklepy wszystkich firm, uczestniczących w konkursie** na racjonalnie urządzone sklepy detaliczne w handlu włókienniczym i spożywczo-kolonjalnym na terenie m. Łodzi. Rzeczoznawcy zwrócili uwagę zarówno na poziom urządzenia wnętrz sklepowych jak i na sposób udekorowania okien wystawowych, ich racjonalne oświetlenie itp.

Dziś kolegjum sędziowskie przy współudziale rzeczoznawców ustali listę firm, którym przyzna się nagrody. Lista firm nagrodzonych i wyróżnionych podana będzie do wiadomości publicznej jeszcze w bieżącym tygodniu.

O zainteresowaniu, jakie wzbudził konkurs, świadczy m. in. fakt, iż dodatkowo pragnęły zgłosić się do niego różne firmy, przyjęcie ich jednak na listę uczestników było niemożliwe, gdyż jak wiadomo deklaracje — były przyjmowane tylko do dnia 10 grudnia.

Komisja podatkowa

przystępuje do pracy

Na dzień 21 b. m. **wyznaczone zostało pierwsze posiedzenie nowej komisji podatkowej,** która, składając się z przedstawicieli samorządu gospodarczego, min. skarbu oraz wybitnych ekonomistów, pracować będzie w charakterze organu doradczego min. skarbu.

Będzie to inauguracyjne posiedzenie na którem omówione będą zasady i metody pracy komisji. Ponadto komisja przedyskutować ma **projekt dekretu w sprawie podatku od nieruchomości oraz rozpatrzy projekt rozporządzenia ministra skarbu w sprawie poboru zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.**

W zakres dalszych prac komisji wejdzie **zbadanie wniosków specjalnej komisji międzyministerjalnej** współpracy z samorządem gospodarczym, której jak wiadomo przewodniczył dyr. Martin.

Książki gwiazdkowe

Gebethner i Wolff przygotował w tym roku bogatą i doskonałą pod względem doboru autorów Gwiazdkę. Poprzednio omówiliśmy już 4 nowości dla młodzieży: K. Makuszyńskiego i A. Walentynowicza „Awantury i wybryki małej małpki Fiki-Miki". K. Makuszyńskiego „Wyprawę pod psem". Z. Nowakowskiego „Złotówka Manoela", J. Giżyńskiego „Na dalekim Zachodzie". Dzisiaj dajemy dwie ostatnio wydane książki.

Zuzanna Rabska. Magja książki. (Bibl. Młodz. Polska i Świat Współczesny Nr. 37).

W Bibljotece „Polska i Świat Współczesny", znanej już z doskonałego doboru autorów i tematów, oraz wysokich walorów wychowawczych, ukazał się tomik Nr. 37 Z. Rabskiej p. t. „Magja książki". Jest to — jak pisze autorka — „książka o książkach". Z siedmiu pięknych opowiadań dowie się młody czytelnik czem jest książka dla człowieka, dlaczego ją ceni i kocha. Z opowiadań tych, przedstawiających książkę w różnych sytuacjach, dzieje jej i rozwój, szczególnie „Wspomnienie lotnika" wzrusza miłością synowską i radością ociemniałej matki, która metodą Braila czyta o sławnych czynach syna.

Każde z tych opowiadań to doskonała nowelka z interesującą fabułą i akcją, pisana pięknym językiem. W sumie książka przemiła, ciekawa i pouczająca, stanowi w bibl. „Polska i Świat Współczesny" mocną pozycję.

W dalszych tomikach ukażą się w tej bibljotece: J. Osińska. W pięknej Rumunji, W. Wasilewska. Wierzby i bruk. H. Januszewska. Broszka van der Maan'a.

Stefan Brykczyński, Moje wspomnienia R. 1863

Zmarły w ub. r. St. Brykczyński, weteran z 1863 r. jest autorem ciekawych wspomnień z czasów powstania. Jako młody, piętnastoletni chłopak porzuca po wybuchu powstania liceum lubelskie i wraz z dwoma towarzyszami przedostaje się do partji. Prawie do samego wygaśnięcia powstania walczy w różnych partjach na terenie Lubelskiego i Radomskiego, wyróżniając się mimo młodego wieku odwagą i wyrobieniem wojskowem.

Wspomnienia Brykczyńskiego, spisane wiernie i dokładnie przez naocznego świadka i uczestnika walk, stanowią pierwszorzędne źródło poznania bohaterskich wysiłków. Napisane prosto, bezpretensjonalnie, językiem czystym i gładkim, stylem anegdotycznym, są lekturą nadzwyczaj ciekawą. Przepojone bezpośrednio uczuciem autora, który chwile te nazywa najpiękniejszemi w życiu, z pewnością zainteresują młodych czytelników. Poznają oni żywiem ówczesną młodzież, która egzamin z dojrzałości moralnej i fizycznej zdawała nie w szkołach, lecz w marszach i walkach, życiu obozowem, partyzantce pełnej trudu i przygód, równocześnie pełnej uroku i romantyzmu.

Ładnie wydana, ilustrowana przez K. Górskiego książka, cieszyć się będzie wielką poczytnością.

CHININA ZAPOBIEGA GRYPIE.

Każdy z nas przechodził grypę. Jest to choroba, która od niepamiętnych czasów grasowała we wszystkich krajach i pochłania tysiące ofiar.

Toteż od wielu, wielu lat starano się przy pomocy licznych środków uchronić ludzkość od tej nieprzyjemnej i niebezpiecznej choroby. — Jednym z najbardziej skutecznych środków okazała się chinina.

Już w r. 1907 Prof. Rabow wyraził opinję, że chinina podawana w małych. lecz często powtarzanych dawkach okazuje się bardzo skutecznym środkiem zapobiegającym grypie.

Pod koniec wojny w r. 1918 stwierdził Prof. Rabenheimer z Frankfurtu n/M. ciekawy fakt: w dużym obozie jeńców pewna grupa, licząca 900 osób uniknęła całkowicie grypy, gdyż każdy z nich otrzymywała 0.25 gr. chininy dziennie, podczas gdy jeńcy pozostałych dziewięciu składających grup, którym zupełnie nie podawano chininy, zostali przez epidemję nieledwie zdziesiątkowani.

Zauważony został ponadto przez kilku lekarzy znamienny fakt, że chorzy malaryczni leczeni chininą nie zapadają nigdy na grypę. Można to również przypisać działaniu ochronnemu chininy.

Dr. E. L.

RAID NARCIARSKO - KOLEJOWY WZDŁUŻ KARPAT.

W czwartek, t. j. dnia 19 grudnia r. b. o godz. 16-ej w sali Miejsk. Gimnazjum im. J. Piłsudskiego, ulica Sienkiewicza 46, odbędzie się wieczór propagandowy Sekcji Narciarskiej, na którym zostanie wyświetlony film p. t. „Raid narciarsko - kolejowy wzdłuż Karpat". Słowo wstępne wygłosi p. insp. Cienciara. — Wstęp dla młodzieży — gr. 20, dla dorosłych gr. 50. Prosimy PP. Członków o poparcie naszej imprezy przez liczne przybycie.

Tomaszów Mazowiecki

KONTROLE W FABRYKACH I BIURACH TOMASZOWSKICH.

Niektóre zakłady przemysłowe nie stosują się do 8-godzinnego dnia pracy i na tem tle wynikają nieporozumienia. Również wywołuje konflikty nieuregulowana kwestja urlopów.

Naskutek interwencji robotniczych związków zawodowych, inspektor pracy dokonał lustracji niektórych zakładów przemysłowych. Sprawy te będą załatwione pomyślnie dla robotników.

Inspektor pracy zainteresuje się również warunkami pracy pracowników umysłowych w biurach prywatnych. Również tam w wielu wypadkach pracodawcy nie stosują się do 8-godzinnego dnia pracy. Często pracownicy zatrudnieni są od godz. 9-ej rano do godz. 9 wieczór z jednogodzinną przerwą.

Inspektor pracy dokona również lustracji biur.

OBNIŻKA CEN WĘGLA.

Z inicjatywy prezydenta miasta odbyła się w magistracie konferencja z właścicielami składów węgla w sprawie przeprowadzenia obniżki cen stosownie do rozporządzenia rządowego.

Chodzi obecnie o obniżkę ceny w detalu na podstawie obniżenia cen przez kopalnie.

W tej sprawie odbyły się dwie kolejne konferencje, na których właściciele składów zgodzili się ustalić następujący cennik:

Przy kupnie 1 tonny węgla loco stacja — zł. 4.20 korzec, z dostawą — zł. 4.40 za korzec. Przy drobniejszych sprzedażach — właściciele składów — ustalili cenę 1 korca loco skład zł. 4.40, z dostawą zł. 4.60.

Prezydent na podstawie wyliczeń domagał się dodatkowego obniżenia cen. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Dodatkowa redukcja cen węgla nastąpi po ustawowej obniżce taryfy kolejowej..

POCZTA W NIEDZIELĘ PRZEDŚWIĄTECZNĄ.

W niedzielę przedświąteczną, dnia 22 b. m. tutejszy Urząd Pocztowy czynny będzie cały dzień, t. j. w następujących godzinach: od 9—12 i 15—18-ej.

Urząd Pocztowy tego dnia załatwiać będzie wszystkie sprawy, jak w dniu powszednim.

ZAPOMOGA GWIAZDKOWA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, chcąc uprzyjemnić bezrobotnym, ofiarom kryzysu ekonomicznego, święta Bożego Narodzenia, postanowił wydać im niezależnie od normalnych zapomóg t. zw. zapomogę gwiazdkową.

Życie społeczne.

KOLEDZY PODOFICEROWIE!

Dorocznym zwyczajem Związek Podoficerów Rezerwy urządza dla dzieci podoficerów tradycyjną choinkę.

Rozrywka ta dla naszych milusińskich w rodzinie podoficerskiej obchodzona — będzie jedną z tych miłych atrakcyj, które w harmonji koleżeńskiej i serdeczności — pozwolą nam spędzić kilka godzin w atmosferze radości i zadowolenia.

Wszyscy koledzy podoficerowie wraz z rodzinami proszeni są o przybycie w dniu 22 grudnia godz. 16-ta do lokalu Związku ul. kpt. Żwirki nr. 8.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 20 grudnia br., o godz. 20.15 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102, p. inż. Jan Gierlicki wygłosi odczyt p. t.: „O wodociągu łódzkim".

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 19 grudnia 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Przemysł włókienniczy u min. Góreckiego

Postulaty Wielkiego Związku. Jego stanowisko w sprawie reformy prawa upadłościowego i scalenia podatku obrotowego. Zmianą systemu kontyngentowania importu wełny. Zapowiedź przyjazdu min. Góreckiego do Łodzi

Łódzki przemysł włókienniczy nie miał dotychczas możności przedstawić nowemu rządowi **całokształtu zagadnień, aktualnych dla włókiennictwa polskiego.** Oczywiście, kontakt przemysłu z władzami centralnemi był stale utrzymywany i stale informowane one były o bolączkach i postulatach włókiennictwa, zachodziła jednak potrzeba **jednolitego ujęcia i przedstawienia tych wszystkich zagadnień, których rozwiązanie przemysł łódzki traktuje jako sprawę ważną i pilną.**

AUDJENCJA U MIN. GÓRECKIEGO

Konieczności tej stało się zadość dzięki dłuższej **audjencji, udzielonej wczoraj przez ministra przemysłu i handlu, p. gen. Góreckiego, delegacji Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem,** składającej się z prezesa Izby P. i H. a zarazem członka zarządu Związku, gen. Maciszewskiego, prezesa Związku sen. Heimana - Jareckiego, wiceprezesa Związku Karola Endera (branża bawełniana), członka zarządu (wełniana), oraz dyrektora Związku dr. Berkowicza.

Delegacja, przyjęta w obecności p. inż. Kandla, dyrektora departamentu przemysłowego ministerstwa, oraz p. Zadrowskiego, dyrektora biura inspekcji finansowej przemysłu, przedstawiła p. ministrowi w sposób wyczerpujący **całokształt zagadnień polskiej polityki gospodarczej, dotyczących włókiennictwa.**

SPRAWY IMPORTU SUROWCÓW.

Z zagadnień surowcowych wysunięto w pierwszym rzędzie postulat **zliberalizowania przepisów regulujących import wełny, a to zarówno w sensie zwiększenia przydziałów, jak i w sensie rozszerzenia orkesów kontyngentowych przynajmniej do 1 roku.**

Identyczny dezyderat wysunięty został w odniesieniu **do sierści bydlęcej;** z artykułów technicznych, których sprowadzanie napotyka na znaczne trudności, mimo że odgrywają one w bilansie handlowym rolę znikomą, wymieniono **skórki cielęce** dla przędzalń bawełnianych. Ta ostatnia sprawa, jakkolwiek poruszona merytorycznie, służyć miała równocześnie za przykład **licznych usterek w zaopatrywaniu fabryk w artykuły najniezbędniejsze, które nie wypływają z konieczności gospodarczych, lecz są wynikiem rygoryzmu oraz całego systemu reglamentacyjnego,** do którego Polska została zmuszona przez układ stosunków światowych.

REFORMA PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO.

Szczególną uwagę delegacja zwróciła na sprawę **nowelizacji prawa upadłościowego,** składając w tej kwestji swoje wnioski. Zmierzają one przedewszystkiem do **uniemożliwienia dalszej działalności upadłego przedsiębiorstwa.** W myśl propozycji Związku **winno być one z samego prawa unieruchomione w ciągu miesiąca od ogłoszenia upadłości, przyczem przez cały czas trwania postępowania upadłościowego niedopuszczalne byłoby wydzierżawianie przedsiębiorstwa albo nieruchomości,** przeznaczonej do jego prowadzenia.

Dalsze wnioski **wykluczają obniżenie należności w drodze postępowania układowego więcej niż o 70 proc.** Wierzytelności zredukowane do 30 proc. winny być spłacone najdalej w ciągu dwu lat.

W dalszym ciągu przedstawiony przez delegację projekt reformy prawa upadłościowego zawiera następujące postulaty: jeśli długi upadłego przekraczają 100 tys. zł., na wniosek wierzycieli tworzy się radę wierzycieli; **odrzucenie przez sąd podania o otwarcie postępowania układowego lub niezatwierdzenie układu automatycznie powoduje ogłoszenie upadłości;** jeżeli ukończenie postępowania upadłościowego nastąpiło z innych przyczyn, niż zawarcie i zatwierdzenie układu, **wierzyciele zachowują prawo dochodzenia niepokrytych należności.**

Składając powyższe wnioski, delegacja prosiła p. min. Góreckiego o danie inicjatywy załatwienia jeszcze **w drodze dekretu** nowelizacji prawa upadłościowego, które z całą ostrością **winno być stosowane do p r z y s z ł y c h upadłości.** Natomiast w stosunku do upadłości będących w toku — Związek wyraził pogląd, iż **konieczne jest przyspieszenie postępowania upadłościowego** przy zróżniczkowaniem i indywidualnem traktowaniu zwłaszcza największych zakładów bawełnianych.

SCALENIE PODATKU OBROTOWEGO.

Wobec prawdopodobnego zajęcia się już wkrótce sprawą scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie przez nowopowstałą komisję podatkową przy min. skarbu, delegacja Związku **poruszyła na audjencji wczorajszej również zagadnienie scalenia, motywując swe negatywne w tej sprawie stanowisko.**

Wielki przemysł włókienniczy wypowiedział się wprawdzie początkowo za scaleniem **w przekonaniu, iż zahamuje ono rozwój produkcji anonimowej,** dalsze jednak badania tej kwestji wykazały, iż **produkcję anonimową podsycają w pierwszym rzędzie niskie płace,** odbiegające znacznie od płac, obowiązujących w przemyśle zorganizowanym W tych warunkach **utracił całkowicie swą aktualność jedyny, z punktu widzenia przemysłu, powód przeprowadzenia reformy scaleniowej.** Z tych względów przemysł zmienił swe stanowisko i obecnie nie wypowiada się przeciwko scaleniu, zwłaszcza, że wprowadzenie omawianej reformy w drodze pobierania zryczałtowanego podatku w momencie przywozu surowców **nie ma szans powodzenia,** a inne sposoby i metody omawianej reformy spowodować muszą **wysoce niepożądane komplikacje i niedogodności dla przemysłu.**

ZAMÓWIENIA DLA ŁODZI.

Przy omawianiu zagadnienia różnych poziomów płac w różnych ośrodkach włókiennictwa polskiego p. gen Maciszewski poruszył też **niedostateczne uwzględnianie ośrodka łódzkiego przy przydziale zamówień rządowych na sukno wojskowe.**

Dalszym tematem audjencji była kwestja **sztywnych elementów w kalkulacji włókienniczej** (m. in. cena energji elektrycznej).

Przechodząc do zagadnień organizacyjnych, poinformowano p. ministra o utworzeniu Unji Zrzeszeń Polskiego Przemysłu Włókienniczego, wysuwając zarazem prośbę **o możliwe przyśpieszenie legalizacji Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną w Gdyni,** co pozwoliłoby na przystąpienie do organizacji polskiego arbitrażu bawełną.

Wreszcie delegacja poinformowała p. ministra o pracach, jakie rozpoczął Związek **celem ponownego postawienia na porządku dziennym kwestji odszkodowań wojennych.**

KONTYGENTY WEŁNY.

P. minister Górecki wysłuchał wszystkich referatów z wielkiem zainteresowaniem i do całego szeregu postulatów z punktu się ustosunkował. **O ile chodzi o wełnę surową, stwierdził p. minister, że szersze zliberalizowanie systemu chwilowo jest niemożliwe; ministerstwo rozważy jednak w porozumieniu ze Związkiem oraz Konwencją Czesankową ewentualność takiej zmiany systemu, aby firmy wełniane z jednej strony zgóry były zorjentowane w sprawie możliwości produkcyjnych na cały rok 1936-tym, a z drugiej strony były w posiadaniu zezwoleń w pierwszym dniu każdego okresu kontyngentowego.**

Nie jest wykluczone, iż sprawa ta rozwiązana będzie w ten sposób, że kontyngenty ustalone zostaną na cały rok zgóry, zaś zezwolenia przywozowe wydawane będą, tak jak obecnie, co dwa miesiące.

Równocześnie p. minister zapowiedział legalizację statutu Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną jeszcze w bież. roku.

MIN. GÓRECKL W ŁODZI.

W odniesieniu do wszystkich innych postulatów p. minister Górecki przyrzekł nadanie im **dalszego biegu po przestudjowaniu ich przez właściwe resorty.** Wkońcu p. minister Górecki dał wyraz zadowoleniu z powodu pierwszej konferencji z przedstawicielami największej gałęzi polskiego przemysłu przetwórczego i zapowiedział w niedalekim czasie **następną konferencję, poświęconą specjalnie gospodarce włókienniczej;** przedmiotem konferencji tej ma być kształtowanie się i dalszy bieg poszczególnych problemów, które wczoraj przedstawiła delegacja Związku.

WRESZCIE P. MIN. GÓRECKI ZAPOWIEDZIAŁ PRZYJAZD SWÓJ DO ŁODZI W CIĄGU STYCZNIA — CELEM BEZPOŚREDNIEGO ZAPOZNANIA SIĘ Z ŻYCIEM GOSPODARCZEM OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

NADZIEJE NA BLISKĄ WSPÓŁPRACĘ GOSPODARCZĄ MIĘDZY POLSKĄ A AFRYKĄ POŁUDNIOWĄ.

Ekspansja eksportowa przemysłu polskiego od dawna zwrócona była na rynek Afryki Południowej. Niestety jedną z głównych przyczyn, która hamująco wpływała na nasze stosunki handlowe z tą częścią świata był brak odpowiednich przedstawicieli polskich interesów gospodarczych w Afryce Południowej, przedstawicieli, którzy by reprezentowali zarówno nasze interesy realne, jak i moralnie wpływali na dobrą opinję o Polsce afrykańskich odbiorców.

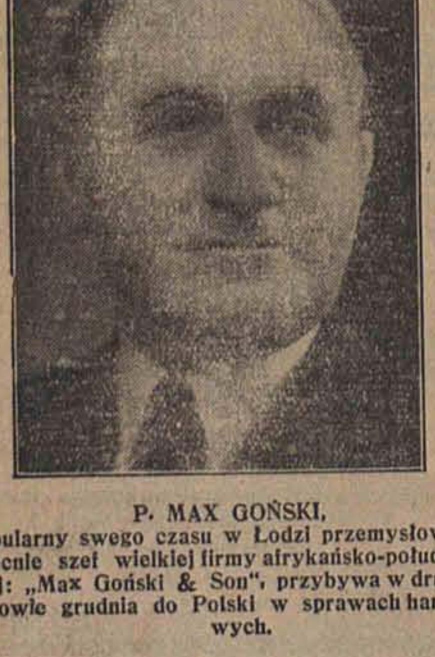
Przyznać trzeba, że od czasu, gdy w Afryce Południowej w Johannesburgu, osiedlił się dawny przemysłowiec łódzki, p. Max Goński, stosunki handlowe polsko-afrykańskie zyskały na sile zbywczej przemysłu polskiego.

P. Max Goński opuścił Łódź w końcu 1929 roku i osiedlił się w Johannesburgu — w Afryce Południowej. Natychmiast po przyjeździe wziął się energicznie do pracy nad zapewnieniem zbytu artykułów produkcji polskiej. Szybko powstała poważna firma pod nazwą: „Max Goński & Son" z siedzibą w Johannesburgu, przyczem sam stanął na czele firmy, organizując oddziały firmy we wszystkich najpoważniejszych miastach kraju. W ciągu sześciu lat istnienia poważna ta i pożyteczna firma nawiązała doskonałe stosunku handlowe na terenie Afryki Południ. i tak dalece zasłużyła sobie na zaufanie importerów tamtejszych, że w wielu z nich, korzystając z wyjazdu p. Gońskiego do Polski dało mu wolną rękę w nabyciu dla nich w Polsce odpowiednich partji towarów. Należy tu zaznaczyć, że energji swojej, intensywnej pracy i solidności zawdzięcza firma nadanie jej powszechnie miana: „Przedstawicieli przemysłu polskiego w Afryce Południowej".

P. Goński przybywa do Polski, aby na miejscu zbadać możliwości wzmocnienia stosunków naszych z Afryką Południ., oraz aby nabyć dla Afryki odpowiednie towary. Na podstawie znajomości terenu afrykańskiego twierdzi on, że posiadamy poważne możliwości eksportu do Afryki Południ., zwłaszcza w dziedzinie tekstyljów, przyczem przemysł łódzki mógłby bardzo wydatnie eksportować swe towary.

Nie należy wątpić, że wobec takich celów podróży p. Gońskiego do Polski, znajdzie on odpowiednie poparcie zarówno ze strony przemysłu polskiego, jak i odpowiednich władz.

S.



P. MAX GOŃSKI,
popularny swego czasu w Łodzi przemysłowiec, obecnie szef wielkiej firmy afrykańsko-południowej: „Max Goński & Son", przybywa w drugiej połowie grudnia do Polski w sprawach handlowych.

W poszukiwaniu wzorów

Przygotowania przemysłu wełnianego do kampanji letniej

Przemysł wełniany przystąpił już do przygotowań na sezon letni, polegający przedewszystkiem na zaopatrzeniu się w najnowsze i najmodniejsze wzory tkanin. Handel wzorami koncentruje się w Wiedniu, to też ruch między Łodzią i stolicą Austrji był ostatnio bardzo duży. Drugim etapem przygotowań będzie produkja naszych kolekcyj, z któremi agenci wyruszą na prowincję. Początku tej produkcji spodziewać się należy bezpośrednio po świętach.

Jeżeli chodzi o horoskopy co do przebiegu sezonu w branży wełnianej, opinje w tym względzie są podzielone. Jak wiadomo, ub. sezon zimowy dla przemysłu wełnianego, szczególnie w dziale tkanin damskich, nie był zbyt pomyślny. Z tego też względu zobowiązania kupiectwa są jeszcze bardzo poważne, obligo duże,a co najważniejsza terminy wekslowe uległy znacznemu wydłużeniu, sięgając, zwłaszcza w przemyśle średnim i drobnym, 6 a nawet 7 miesięcy. Te okoliczności mogą utrudnić przebieg sezonu, szczególnie w pierwszem jego stadjum, i opóźnić jego rozpoczęcie.

Również sprawa zwrotów towarowych może poważnie zaważyć na przebiegu kampanji letniej. Wprawdzie obecnie przemysł coraz energiczniej broni się przed zwrotami, co spowodowało, że ogólna ich ilość w bieżącym okresie nieco zmalała, niewiele jednak zmniejsza to wpływ pozostałości towarowych na produkcję nowych artykułów i ich zbyt, bez względu na to, czy te pozostałości znajdują się u kupca, czy u fabrykanta.

Wbrew tej dość pesymistycznej ocenie możliwości sezonowych, nie brak również opinji, przewidujących dość duże ożywienie w branży wełnianej już w styczniu, a to ze względu na małe zapasy letnich towarów wełnianych z poprzedniego sezonu.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Nr. 91 Dziennika Ustaw R. P. z 17 grudnia r. b., w którym opublikowane zostały m. in. następujące.

ROZPORZĄDZENIA

o charakterze gospodarczym:

rozp. ministra skarbu z dnia 6 grudnia r. b. o zwolnieniu niektórych zakładów detalicznej sprzedaży napojów alkolowych od obowiązku uiszczenia opłat z tytułu prowadzenia tej sprzedaży (poz. 579);

rozp. ministra komunikacji z dnia 11 grudnia r. b., wydane w porozumieniu z ministrami: sprawiedliwości, przem. i handlu oraz rolnictwa i r. r. w sprawie „regulaminu przewozu osób, bagażu i przesyłek ekspresowych na kolejach żelaznych" (poz. 580).

Giełda pieniężna.

Warszawa, 18 grudnia.

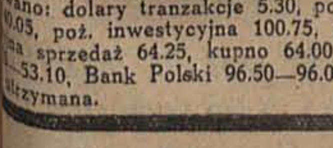
Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach naogól zwiększonych. Notowano: Amsterdam 358.85, Bruksela 89.25 (—5), Berlin 213.45, Madryt 72.60, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork-kabel 5.29,13, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 134.40 (—35), Zurych 171.98 (+6). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 130, szyling austrjacki 97.85, korona czeska 19.50, frank francuski 35, frank szwajcarski 171.90, gulden gdański 99.25, liry włoskie ..., leje rumuńskie 2.63, pengö węgerskie 95.75, dinary jugosłowiańskie 11.15, łaty łotewskie 123, lewy bułgarskie 5.30, lity litewskie 77.50, funty angielskie 26.07, palestyńskie 26.05, dolar got. ..., rubel złoty 4.76,50, dolar złoty 8.99,25, rubel srebrny 1.70, bilon 0.78, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE. Akcjami obroty były bardzo ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 96—96.25 (—25), Cukier 33.25, Lilpop 4.50 (—10).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była w dalszym ciągu dość mocna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 5 proc. listami m. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. budowlana 40.25—40.30 (+20), 4 proc. dolarowa 53.15—53.10, 6 proc. dolarowa 75 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 64.38—64.63 (+38), odcinki po 500 dolarów 65 (+38), 8 proc. listy zastawne funtowe Przemysłu Polskiego 89, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 45—46, 5 proc. listy m. Warszawy stare 75, nowe 54—54.38. Drobne tranzakcje dolarowe, a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna seryjna 110—110.25, 8 proc. dillonowska 93.88—... 7 proc. warszawska dolarowa magistracka 75, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych 66.38, po 500 złotych —, po 100 zł. — 80, 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy IV emisja 44; za 7 proc. śląską żądano płacić 72.50.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary tranzakcje 5.30, poż. budowlana 40.05, poż. inwestycyjna 100.75, poż. stabilizacyjna sprzedaż 64.25, kupno 64.00, dolarówka 53.10, Bank Polski 96.50—96.00. Tendencja utrzymana.



Sprawa cen włókienniczych

omawiana będzie na dzisiejszej konferencji w min. przemysłu i handlu.—Memorjał Stow. Fabrykantów

Dziś odbędzie się w min. przemysłu i handlu **konferencja w sprawie obniżki cen artykułów przemysłów nieskartelizowanych.** Ponieważ na konferencji omawiane będą sprawy **blisko obchodzące i poczęści związane z przemysłem włókienniczym,** został on zaproszony do Warszawy w osobach przedstawicieli poszczególnych znanych organizacyj i większych firm włókienniczych.

W toku konferencji poruszone być mają kwestję **ewentualnej obniżki artykułów, używanych do produkcji włókienniczej,** w tym też względzie przedstawiciele przemysłu łódzkiego wyrażą swoją opinję i dezyderaty.

Jeśli chodzi o ceny artykułów włókienniczych, zwłaszcza artykułów gotowych, min. przemysłu i handlu **nie zgłaszało dotychczas jakichkolwiek w tym względzie zastrzeżeń,** licząc się prawdopodobnie z obniżką, dokonaną na przestrzeni ostatnich kilku lat samoczynnie. Natomiast jak o tem donosiliśmy — o**mawiane już były możliwości obniżki cen przędzy, zwłaszcza czesankowej.**

Na dzisiejszej konferencji niewątpliwie wszystkie sprawy, związane z cenami włókienniczemi, zostaną wyjaśnione.

***

Jak donosiliśmy, Zw. Farbiarń i Wykończalń okręgu łódzkiego **przywrócił niestosowany w praktyce cennik z przed kilku lat,** zaostrzając jednocześnie kwestję jego stosowania.

W związku z tem Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego wystosowało do min. przemysłu i handlu memorjał, wskazujący, iż przywrócenie cennika z przed kilku lat jest **równoznaczne z podniesieniem faktycznie obowiązujących cen wykończania,** co spowodować może również zwyżkę cen gotowych artykułów włókienniczych.

Nawiązując do ogólnej tendencji, i obniżkowej akcji rządowej, memorjał podkreśla dalej, że na skutek porozumienia wykończalń i farbiarń, **zakres swobodnej dyspozycji poszczególnych firm został zdecydowanie ograniczony.** W tych warunkach **nie może być mowy o indywidualnem, uzależnionem od momentów konkurencyjnych, ustalaniu cen.** Tego rodzaju stan, wywołany przez zawiązane porozumienie, wymaga, zdaniem Stowarzyszenia Fabrykantów Przem. Włók., **natychmiastowej ingerencji rządowej,** celem przywrócenia warunków normalnej fluktuacji cen.

Zniżka funta i dolara

Mocna tendencja dla pożyczki stabilizacyjnej

Giełda warszawska notowała wczoraj **dość dużą zniżkę walut anglosaskich. Dewiza na Londyn zniżkowała o 5 punktów** z 26.12 do 26.07. Kabel na Nowy Jork stracił 5/8 punkta i notowany był po 5.29 i 1/8. Z pozostałych walut dewiza na Brukselę spadła o 5 punktów do 89.25, natomiast Zurych zwyżkował o 6 punktów do 171.98. Frank francuski bez zmiany — 35.01.

Bank Polski płacił za dolary 5.28, za funty 25.99, t. j. o 1 punkt więcej niż onegdaj.

Na prywatnym łódzkim rynku walutowym notowania narazie nie uległy żadnym zmianom. Dolary w sprzedaży 5.30, w kupnie 5.28, dolary złote 9.02—9.00, ruble złote 4.80—4.75, funt 26.15—26.10, marka 1.33—1.32.

Rynek papierów wartościowych nadal notował **mocną tendencję dla poż. stabilizacyjnej,** która zwyżkowała do 64.75 w żądaniu i 64.50 w płaceniu, t. j. prawie o 100 punktów. Natomiast **cokolwiek słabsza była dolarówka,** którą oddawano po 54.50, kupowano po 53.50. Bez zmiany: poż. budowlana — 41.00—40.50 i 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 49.00 — 48.50.

Stan banków

państwowych

ANGLJA.

Ogłoszone w dniu 12 b. m. tygodniowe sprawozdanie Banku Anglji wykazuje wzrost obiegu banknotów o 5,4 milj. funt. do 410.9 milj. funt. Zapas złota również wzrósł i wynosi przeszło 200 milj. funt. Stosunek rezerw do zobowiązań wynosi 35,4 proc.

Kolosalny wzrost obiegu banknotów komentowany jest w sferach finansowych i gospodarczych bardzo przychylnie, stanowi bowiem w ich opinji wyraz coraz rozwijającego się ożywienia gospodarczego w Anglji. Wyrażane jest przekonanie że do Bożego Narodzenia obieg jeszcze bardzo poważnie wzrośnie.

FRANCJA.

Opublikowany w dniu 12 b. m. bilans Banku Francji za okres od 29 listopada do 6 grudnia r. b., wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzedniem sprawozdaniem (w milj. fr.): zapas złota spadł o 285,9 do 65.904,9; obieg banknotów spadł o 758.0 do 81,689,3; natychmiast płatne zobowiązania łącznie z obiegiem banknotów spadły o 1,307,6 do 93,326,9; pokrycie złotem wzrosło z 69,94 proc. do 70,62 proc.

ZAPASY SREBRA w U. S. A.

Od chwili rozpoczęcia polityki, zmierzającej do podniesienia cen srebra, skarb Stanów Zjednoczonych nabył (do dnia 6 b. m. włącznie) razem 761,8 milj. uncyj tego metalu.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.80, grudzień 11.45, styczeń 11.42, luty 11.39, marzec 11.15—16, kwiecień 11.06, maj 10.97, czerwiec 10.92, lipiec — 10.87, sierpień 10.79, wrzesień 10.72, październik — 10.63.

NOWY ORLEAN. Grudzień 11.50—52, styczeń 11.39, marzec 11.18, maj 10.97, lipiec 10.88, październik 10.64.

LIVERPOOL. Loco 6.39, grudzień 6.22, styczeń 6.21, luty 6.19, marzec 6.20, kwiecień 6.17, maj 6.15, czerwiec 6.12, lipiec 6.10, sierpień 6.03, wrzesień 5.97, październik 5.91, listopad 5.87, grudzień 5.86, luty 5.85, marzec 5.83.

EGIPSKA. Loco 9.55, grudzień 9.20, styczeń 9.00, marzec 8.70, maj 8.53, lipiec 8.41, październik 8.31, listopad 8.13.

UPPER. Loco 7.63, grudzień 7.33, styczeń 7.38, marzec 7.37, maj 7.34, lipiec 7.29, październik 7.05, listopad 6.87.

Do akt Nr. Km 2191/V/1935.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 24 grudnia 1935 r. o godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Marcelego Samsona w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 12/16, składających się z 4 motorów elektrycznych, aparatu radjowego, 4 radjoodbiorników, 2 motorów elektrycznych, żelazek elektrycznych, 2 motorów elektrycznych, stołu, 4 krzeseł, 2 fotel, lustra, kanapy, maszyny do pisania, kredensu, pomocnika kredensu, biblioteki, lampy, pianina, oszacowanych na łączną sumę 3920 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 grudnia 1935 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 2214/V/1935 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 27 grudnia 1935 r. o godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Lucjana Tarkowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 19, składających się z maszyny, nożyc, maszyny żelaznej, 4 regałów z pismem, linji mosiężnych, 5 stołów, 5 szaf, numeratora, numeratora ręcznego, kamienia maszyny, prasy, regału, 3 maszyn, 16 regałów, oszacowanych na łączną sumę 23.455 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 grudnia 1935 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski.

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“

Kogutek

ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.

ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZNAK. „KOGUTKIEM“ PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA. ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ Z KOGUTKIEM SĄ TYLKO JEDNE I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA. PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ SĄ TEŻ I W TABLETKACH.



PRZEDST. A. WEINSTEIN. WARSZAWA, POZNAŃSKA 14

Do akt Nr. Km. 2185/V/1935.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 24 grudnia 1935 r. o godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Izraela Łukina w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 42, składających się z kozetki, lampy, 2 stor, radjoodbiornika, baterją i głośnikiem, wieszaka, kredensu, kredensu pokojowego, zegara, szafy, oszacowanych na łączną sumę 710 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 grudnia 1935 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski.

Do akt Nr. Km. 2188/V/1935

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 24 grudnia 1935 r. o godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Matysa Gintera w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 38, składających się z 400 metrów towaru gobelinowego, oszacowanych na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 grudnia 1935 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski.

Sklep Ziemiański

PIOTRKOWSKA 104, Tel. 22-888

Najtańsze źródło zakupu.

Ryby **Drób**
Warzywa **Owoce**

i wszelkie produkty spożywcze.

3 piękne kobiety **LIDJA WYSOCKA, GROSSÓWNA-GILEWSKA**
3-ej art ści komedjowi **Znicz, Sielański, Grabowski**
oraz **Zacharewicz i Junosza-Stępowski**

w pięknej polskiej komedji muzycznej



Scenarjusz: **Karol JAROSY**
Scenopis: **Adolf LANTZ**
Reżyserja: **Marta FLANZ**
Wytwórnia: **„LEO-FILM“**

Od jutra w

„Grand-Kinie“

„RIALTO“

Dziś wielka premjera!

Tak, jak bez kobiet nie istniałby świat!
Tak też bez słońca nie zakwitłby kwiat!
Dlatego też, gdzie tylko pokusa
Tam kradnę całusa..

Film, który pobił światowy rekord powodzenia!

Film, który zdobył świat i serca widzów

Księżniczka Czardasza

wg. słynnego kompozytora Emeryka Kalmana.

W roli głównej — słowik ekranu

Marta Eggerth

oraz

Hörbiger, Söhnker, Kemp,
Inga List i Ida Wüst

Obsada filmu mówi sama za siebie.

Czar węgierskiego czardasza! Przekomiczne sytuacje! Wiecznie młode melodje!

Początek o godz. 4-ej.

Pieczywo gwiazdkowe



z Dr-a Oetkera „Backin'em“ i przyprawą korzenną do pierników.

Zastępca: Z. Rutstein i S-ka, ul. Północna 8.

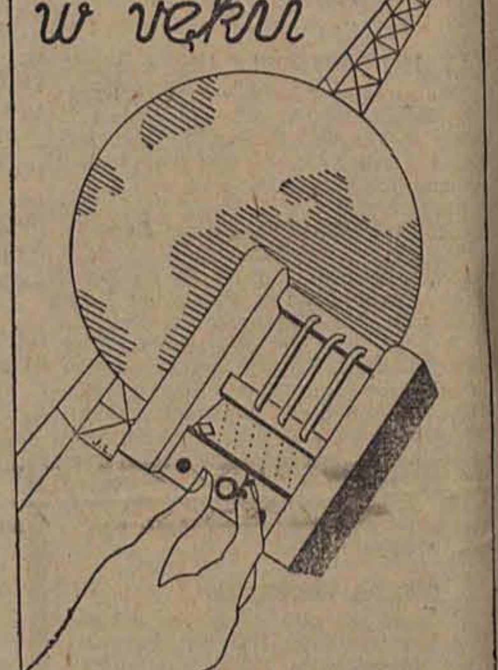
KĄPIELE CENTRALNE H. OFFENBACHA

ZACHODNIA 38. Tel. 138-51

ŁAŹNIA DLA KOBIET

co tydzień w czwartki od 1 do 7 wiecz.
Od 7 wiecz. do 10 wiecz. dla panów.
W niedz. d. 22 czynne od 1—6 wiecz.

cały świat w ręku



JAK USŁYSZYSZ TO CI SIĘ SPODOBA
JAK ZOBACZYSZ TO KUPISZ

TEKAFON

RADJO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Czem w budżecie jest kontrola, Tem dla zdrowia bywa „OLLA“.

„OLLA“

„Gum..?

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ okazyjnie 2 fotele klubowe, kryte skórą. Oferty do Republiki pod „E. B.“

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach. 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

FUZJĘ Strzelbę 16 sprzedam tanio. Oglądać można w godz. 4 — 6. Przejazd 84 m. 8. Przybylski.

GWIAZDKOWE upominki, ozdoby choinkowe tanio, tanio tanio, tylko „Futura“, Piotrkowska 64 4

MASZYNY do szycia, ceny rewelacyjnie zniżone, 5-letnia gwarancja. Perla i Pomorski, Piotrkowska Nr. 85, Telefon 208-24.

Lokale

OD 4/I/1936 do wynajęcia duży, elegancki umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej, centrum, telefon, wygody, I p. Piotrkowska 90, m. 12.

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne wszelkiemi wygodami, parter, Magistracka 25, również osobny sklep frontowy do wynajęcia.

3 POKOJE z kuch. i wszelk. wygody. **4 POKOJE** z kuchnią z wszelk. wygod. **8 POKOI** z wygod., nadające się na biuro. Pomorska 8. Dozorca wskaże.

POKÓJ umeblowany, frontowy I-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12a do wynajęcia od zaraz. Do obejrzenia od 12—5 godz. 4

SKLEP kolonjalny z urządzeniem i pokojem mieszkalnym do oddania. Wiadomość w administracji Republiki. 18

DO ODDANIA umeblowany pokój. — Wiadomość u Bornsztajna, Piotrkowska 85, m. 58.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, wejście niekrępujące, front, I p., telefon Kopernika 19, oddam.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21, m 8-a, front. co dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Cegielniana 3. Tel. 153-14. 22

Posady

SZUKAM posady w kantorze pralni chemicznej. Wykształcenie średnie, mogę służyć referencjami lub kaucją. Łask. zgłoszenia sub „Roczna praktyka“. 22

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie Wiadomość tel. 101-11.

POTRZEBNA manikurzystka na stałe z gwarancją. Trwała ondulacja, nowoczesnemi aparatami z półroczną gwarancją 8 zł. Zakład Fryzjerski damsko męski, Drewnowska 11. Tel. 244-15.

WŁÓKIENNIK z kilkuletnią praktyką i znajomością języków niemieckiego, angielskiego i francuskiego, pierwszorzędne referencje, poszukuje pracy w przemyśle lub handlu. Oferty sub. „M. D.“ do Admin. Republiki. 22

POSZUKUJĘ posady inkasentki, kasjerki, sekretarki, piszę na maszynie, znam pracę biurową. Łask. zgłoszenia sub „Gwarancja“. 22

PIELĘGNIARKA na stałą posadę poszukiwana. Oferty składać w kancelarji Domu Starców, Pomorska 54.

AGENT branży kolonjalnej poszukuje posady. Wiadomość w Administracji pod „J. T.“

KUCHARKA - gospodyni młoda samodzielna pierwszedniemi świadectwami poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty „Czysta“.

Uzdrowiska

ZAKOPANE „PALACE“. Reprezentacyjny, nowoczesny hotel-pensjonat. Wszystkie pokoje słoneczne, z balkonami. Apartamenty z łazienkami. W pokojach bieżąca zimna i gorąca woda. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Telefon 651. Prospekty na życzenie.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“. Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska nr. 49 164.